

Tu mówi Nowy Jork

Łapanki uliczne w USA

rozpoczną wielką kampanię antydemokratyczną

Wiceprokurator St. Zi. i przyjaciel Roosevelta ujawnia sensacyjne szczegóły hitlerowskich metod amerykańskiej demokracji

NOWY JORK. (Obsł. wł.). Były współpracownik zmarłego prezydenta Roosevelta i zastępcą generalnego prokuratora Stanów Zjednoczonych, John Rock ujawnił w dniu wczorajszym w Los Angeles sensacyjne szczegóły wielkiej kampanii antydemokratycznej, która przygotowywana jest przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Podobna kampania prowadzona jest, jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych od dłuższego czasu, zdradzone jednak przez Johna Rocka szczegóły wskazują, że chodzi tu o przedsięwzięcie na olbrzymią skalę, które ma być przeprowadzone na hitlerowskie sposoby.

John Rock podał do wiadomości, iż ta antydemokratyczna kampania rozpocznie się ma w Stanach Zjednoczonych na krótko przed otwarciem sesji kongresu, która ma się odbyć w najbliższych dniach.

Kampania rozpocznie się masową aresztacją, która przeprowadzana będzie przez policję

amerykańską, nie tylko — jak twierdzi John Rock — wśród zdecydowanych sympatyków lewicy, ale także wśród ludzi o poglądach umiarkowanych, nie będących jednak zwolennikami obecnego kierunku polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. W praktyce oznacza to, iż aresztowania odbędą się w kołach zdecydowanych przeciwników nowej wojny światowej.

Nie znaczy to bynajmniej, aby wszyscy oni zostali aresztowani. Na to trzeba by aresztować 80% obywateli amerykańskich. Chodzi tu przede wszystkim o izolowanie najbardziej aktywnych działaczy lewicowych, a co najważniejsze o oddziaływanie

metodą zastraszania na szersze kręgi społeczeństwa amerykańskiego.

Zorganizowaniem akcji zajmują się, jak podaje John Rock — specjaliści są federalni, którzy drobniogłosem opracowują cały plan.

W znaczeniu kampanii świadczą o tym fakt, iż są to zajęcia się tą sprawą już od czerwca br.

Przez cały ten okres do chwili bieżącej szkoli się specjalne oddziały policyjne, których zadaniem jest śledzenie wszystkich zwolenników demokracji, rozumianej w takim znaczeniu, w jakim rozumiał ją zmarły prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt.

Śledztwo takie przeprowadzane jest już od pewnego czasu i oddziały specjalne prowadzą specjalną kartotekę osób podejrzanych.

Ośrodki szkoleniowe oddziałów policji śledczej znajdują się w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Los Angeles, Chicago, w Hollywood i w większych ośrodkach Stanów Zjednoczonych.

Paryż bez wody tonie za to w śmieciach

PARYŻ. (Obsł. wł.). Wielki strajk pracowników instytucji użyteczności publicznej trwa nadal. Na ulicach nagromadziły się stosy śmieci, które usuwają wojsko pod ochroną policji, w obawie starć z demonstrującymi przeciwko jamistom robotnikom.

W bardzo wielu dzielnicach od nocy z owartku na piątek nie ma wody i ich mieszkańcy odbywają wędrówki do sąsiednich dzielnic nieraz po kilometr i więcej, aby przynieść nieco wody, która stała się artykułem handlu na „czarnym rynku”. Zdarzają się wypadki, że woda przynosi się z okolic podmiejskich.

Jednocześnie z brakiem wody daje się odczuwać poważny brak niektórych produktów żywnościowych, w pierwszym rzędzie — maki.

Niler posłał Rommla w trójkąt razem z „przyjacielską radą”

jeżeli nie zażyjesz i tak zostanie z zamożnymi

PARYŻ. (Obsł. wł.). Przed kilkoma dniami został aresztowany w Berchtesgaden b. generał lotnictwa niemieckiego, Ernst Meisel pod zarzutem współudziału w zamordowaniu feldmarszałka Rommla w dniu 14 października 1944 r.

Amb. Wierbiowski w czepcowodniczym orientacji UNESCO

MEXICO CITY. Były meksykański minister oświaty Qual Vidal obronił został jednogłośnie przewodniczącym drugiej konferencji Unesco. Szef delegacji polskiej, ambasador Wierbiowski został jednym z 6 wiceprzewodniczących.

Najbardziej sensacyjnym szczegółem całej sprawy jest fakt, iż zastosowane mają być masowe obławki uliczne, dochrażano w Europie we wszystkich krajach, które okupowane były przez hitlerowskie Niemcy.

Na czele akcji stoi urzędnik departamentu spraw wewnętrznych wyposażony przez ministra we wszelkie nieograniczone pełnomocnictwa.

Oto przykład demokracji stosowanej na sposób amerykański.

Nie zdobędziesz nagrody...

„Konkursie Błyskawicznym”

jeśli nie weźmiesz udziału w głosowaniu

Kanada przyjmie 15.000 uchodźców

OTTAWA. (Obsł. wł.). Rząd kanadyjski podał do wiadomości, że jest gotów przyjąć 15 000 uchodźców, znajdujących się w obozach na terenie Niemiec i Austrii.

Włoska policja atakuje manifestacje na cześć 30 rocznicy Rewolucji Październikowej Socjaliści włoscy protestują przeciwko włączaniu Włoch do Bloku Zachodniego

RZYM. — Specjalny komunikat włoskiej partii socjalistycznej donosi, że w czasie zebrania zorganizowanego przez socjalistów i komunistów włoskich z okazji 30-letniej rocznicy Rewolucji Październikowej wiele osób zostało rannych lub kontuzjowanych z powodu nieoczekiwanego ataku policji, który nie znajduje żadnego usprawiedliwienia.

RZYM. — Z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej przemawiał w czasie uroczystości zorganizowanych w Rzymie — przywódcą włoskiej partii socjalistycznej — Pietro Nenni. Nenni m. in. powiedział: „My socjaliści jesteśmy pewni, że usiłowania wzniesienia trzeciej wojny światowej, podjęte przez tych z obozu faszystowskiego, którzy liczą na zemstę, nie powiodą się z dwu przyczyn: 1) Związek Radziecki prowadzi politykę pokojową, 2) wszystkie narody będą zwalczać partie zmierzające do wojny”.

W dalszym ciągu swego przemówienia Nenni krytykował politykę rządu chrześcijańsko-demokratycznego, który zamierza wciągnąć Włochy do bloku zachodniego, aby uczynić Italię terenem walk.

Usiłovali ukraść dwa bombowce aby użyć je w walkach rewolucyjnych w Ameryce Południowej

NOWY JORK. (Obsł. wł.). — Niezwykłego odkrycia dokonali wczoraj policjanci stanu Oklahoma w miejscowości Ponkacyu, a mianowicie pewien oficer lotnictwa amerykańskiego pochodzący z republiki San Domingo, którego nazwisko utrzymywane jest w tajemnicy ze względu na dobro sprawy, usiłował wraz z kilkoma towarzyszami wystartować z lotniska na dwóch bombowcach fabrykacji amerykańskiej. Według informacji po



Znana artystka filmowa, Loretta Young, lubi asystować przy zdjęciach plenerowych

600 milionów dolarów dla Niemców Dla ofiar hitlerowskich barbarzyńców

tylko komisje i „plany Marshalla”

LONDYN. (Obsł. wł.). Wczoraj podano tu do wiadomości, iż pomoc żywnościowa USA i Wielkiej Brytanii dla ewych strzel okupacyjnych w Niemczech wyniosła od początku br. do końca października sumę 114 milionów funtów szt. (około 600 milionów dolarów).

Zapasy żywności w magazynach obu tych strzel są obecnie większe niż kiedykolwiek i wynoszą w samym tylko zbożu 2 miliony ton.

WASZYNGTON. (Obsł. wł.). Nadzwyczajna Komisja Izby Reprezentantów, która pod przewodnictwem posła republikańskiego Herbera wyżytywała kraje Europy, celem skontrolowania ich gospodarki, ogłosiła wczoraj swój punkt widzenia na sprawę pomocy Stanów Zjednoczonych dla Europy.

Według tego poglądu powinna zostać stworzona specjalna komisja, składająca się z członków obu partii, która kontrolowałaby sposób użycia funduszy na pomoc dla Europy.

Komisja ta zajmowałaby się tak-

że opinowaniem podań poszczególnych państw, zakupem i organizacją rozdzielu żywności i opatu między poszczególne kraje. W skład Komisji wchodziłyby pięć osobowe podkomisje, działające na terenie państwa, otrzymującego pomoc. Trzy osoby w tych podkomisjach powinny być obywatelami amerykańskimi. Cała Komisja znajdowałaby się pod ścisłą kontrolą Kongresu.

Cel użyczenia pomocy powinien być zgodny z planami amerykańskimi.

Na święto S. F. M. D.

10 listopada, to druga rocznica powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — to święto młodzieży całego świata.

Co oznacza to święto, co oznacza Federacja Młodzieży? Dwa lata temu do Londynu zjechało kilkuset delegatów, reprezentujących 64 narody, aby zaimplementować swą siłę i przywiązanie do demokracji, aby zjednoczyć młodzież w pracy dla pokoju, wolności i równości na całym świecie. Wtedy o powstaniu Federacji rozniósł się radośnym echem po całej kuli ziemskiej. Radość ta kładła różnorodnych barw, różnorodnych ras i narodowości, różnorodnych wyznań. Zrodziły się słowa przysięgi: „Będziemy budować świat piękny i wolny. Z naszej młodości, z gorzkiej doświadczeń, wykujemy naszą jedność.” — ślubowanie przetrwało się w czyn. Ukonstytuowane Władze Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w skład których wchodzi też przedstawiciele młodzieży polskiej: tow. tow. Obracka — OM TUR, Morawski — ZWM, Ignar — „Wici”.

Jak z dokumentów swe przywiązanie do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, młodzież polska w drugą rocznicę powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej? Pierwsze — to walka o utrwalenie pokoju światowego, o całkowite wprowadzenie uchwał poprzednich, o utrwalenie naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej, o umocnienie sojuszu polsko-radzieckiego. Ważnym zadaniem jest mobilizacja wszystkich sił w dziele odbudowy. Musimy uruchomić cały przemysł, wyszłok tysiące fachowców, wyśłać na spotkanie rządowy w jego wielkim wysiłku gospodarczym nad zrealizowaniem planu trzyletniego.

W drugą rocznicę powstania samej Centralnej Komitetu i Zarządu Organizacji młodzieżowych, umożliwiali nam skonolidowanie sił w walce o wspólne dobro, o szczęśliwą Polskę Ludową.

Jan Karst

1400 g ziemniaków 80 g słodczy tygodniowo

LONDYN. (Obsł. wł.). Od dzisiaj obowiązują w Wielkiej Brytanii dalsze ograniczenia w przydziałach ziemniaków. Obecna norma wynosić będzie zaledwie 3 funty (mniej niż 1½ kg) tygodniowo. Dzieci poniżej 5 lat otrzymają połowę tej ilości. W ciągu dwóch miesięcy zostanie wprowadzone zmniejszenie racji słodczy o ¼ obecnej normy. Wyniesie ona 80 gram tygodniowo.

Ma dylem wrocławski czci pamięć poległych bojowników Dem. kracji

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego miało miejsce we Wrocławiu uroczyste apelu ku czci poległych w walce o Wolność i Demokrację młodzieży demokratycznej. Na placu Kościuszki zebrały się wraz ze studentami wszystkie organizacje młodzieżowe. Do zebrań przemówił ob. Kolberg z ZWM-u, następnie złożono wieńce na pomniku poległych oraz jednominutową ciszę uczczone ich pamięć. Wczorajsza manifestacja była wstępem do dzisiejszego święta Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. (c)

Czy fundusze z ONZ „zdrowi” walutę europejską?

LONDYN. W londyńskich kołach finansowych wyraża się zdziwienie, że rząd amerykański popiera projekt stworzenia funduszu stabilizacyjnego w złocie. Wysokość tego funduszu ma wynosić 750 milionów funtów. Jak wiadomo funduszu tego nie będzie można używać na zakup towarów, lecz na „udziawienie walut”. W Londynie panuje sceptycyzm, czy proponowany fundusz stabilizacyjny przyniesie korzyść krajom europejskim.

Delegat Czechosłowacji przejdzie do ONZ dla kontroli granic Grecji

NOWY JORK. Sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie podał do wiadomości, że delegat Czechosłowacji i zastępca sekretarza generalnego ONZ do spraw prawnych — Iwan Kerno mianowany został głównym przedstawicielem ONZ w specjalnej komisji kontrolującej granice greckie. Komisja ta zbierze się 24 listopada w Atenach a 25 listopada w Salonikach.

Echa sensacyjnej afery z 1945 r.

B wicestarosta i urzędnicy oskarżeni o „szaber” wartości 10 mil. zł.

Prokuratura Sądu Okręgowego we Wrocławiu, po długich, trwających z góra osiem miesięcy, dochodzeniach, wygotowała w ciągu ostatnich dni akt oskarżenia skierowany przeciwko b. burmistrzowi Brochowa (dzielnicy Wrocławia) Grymaszewskiemu, wicestaroscie powiatu wrocławskiego Eustachiuszowi Liśkiewiczowi, kierownikowi referatu ogólnego w Starostwie Zygmontowi Kamińskiemu, b. urzędnikowi Starostwa obecnie na stanowisku samorządowym w Sobótce Włodzisławowi Grabowskiemu, kierownikowi oświaty w Starostwie, Tadeuszowi Giebskiemu, wójtowi gminy Smolec koło Wrocławia, Antoniemu Mazurkowi, oraz b. komendantowi miejscowego posterunku MO w Smolcu Blachowi. Ten ostatni mimo energicznego pościgu zbiegł przed odpowiedzialnością. Wszystkie oskarżenia są o nadużycia swojej władzy w celu osiągnięcia korzyści materialnych.

Nikt nie chce przynajmniej do 1400 funtów zł.

PARYŻ. (Obst. wł.) Na lotnisko w Nicei przybył z Londynu samolot pasażerski. Po opuszczeniu Dakoty przez pasażerów policja przeprowadziła rewizję samolotu. W jednym z foteli znalazłono zawiniętą w gazetę paczkę. Wewnątrz znajdowało się 1400 funtów szterlingów, co przedstawia równowartość 700.000 franków. Okazało się, że fotel, w którym znalazłono pieniądze, nie był sprzedany, a nikt z pasażerów, z załogi nie chce się przyznać, że jest właścicielem pieniędzy. Funty, jako przeznaczona niewłaściwie do szmuglu waluta, skonfiskowano na rzecz państwa.

Kukulcze jajko hitleryzmu podrzucono nawet Szwajcarii Ale mit o wspólnocie krwi nie znalazł wielu entuzjastów

Doltryna rasizmu, będąca podstawą całej filozofii i polityki narodowo-socjalistycznej Trzeciego Rzeszy, wysuwała jako jeden z praktycznych swoich celów zjednoczenie wszystkich Niemców, zamieszkujących w zwartych grupach Europę, w jeden organizm narodowo-państwowy niemiecki. Marzenia o pełnym 100-milionowym bloku niemieckim w środku Europy często powtarzali się w chorobliwej mistyce Hitlera.

Sprawa ta jednak komplikowała się, gdy chodziło o ludność Szwajcarii pochodzenia niemieckiego. Z punktu widzenia doktrynalnego niemieckiego Szwajcarii stanowili dla zaborków hitleryzmu również takomą zdobycz. Niemalst trudniej już było zaszerzować ją do kolejnego etapu podbojów (choćby tylko z psychologicznego i kulturalnego punktu widzenia) z rasy politycznych. Agresja i podbój niemieckiej części państwa szwajcarskiego byłaby zbyt silną dawką dla polityki mocarstw europejskich, które i w swoim własnym interesie tradycyjnie zawsze zachowywały neutralność i niepodległość kraju Wilhelma Tella.

Z drugiej zaś strony najgłębszą przeszkodą dla podobnych planów był zawsze znany patriotyzm ludności szwajcarskiej, niezależnie od jej narodowego pochodzenia, najmniej przywiązanej do wolności i niepodległości swego kraju. Pomimo więc, że prawie 3/4 ludności Szwajcarii jest pochodzenia niemieckiego, Niemcy szwajcarscy są przede wszystkim Szwajcarami. Ich ewentualne sympatie dla Niemców i niemieckiej wspólnej kultury są zjawiskami wtórnymi.

W Zurychu czy Bernie powstawały różne namiastki Henleiwów w formie kół towarzyskich przyciągających hitlerowskiej Rzeszy. Organizacje te były to esmerydy szybko likwidowane przez patriotyczny Szwajcarów. Powojenne już źródła amerykańskie zgłaszają, że w roku 1940 przed atakiem na Francję Hitler poważnie zastanawiał się nad przemarszem przez Szwajcarię celem uniknięcia frontalnego ataku na linię Maginota. Wywiad niemiecki Wehrmachtu

tu zbyt podejrzanie interesował się szczegółami uzbrojenia armii szwajcarskiej, dyslokacji jednostek szwajcarskich, czy fortyfikacjami i liniami obronnymi tego kraju niezależnie od tego, że Szwajcarii dzięki swemu położeniu pomiędzy wojującymi mocarstwami, była stała terenem za cielej walki wojennych i wojny wszystkich państw uczestniczących w drugiej wojnie światowej.

W chwili obecnej w Szwajcarii uderza wielka ilość procesów o zdradę kraju i o szpiegostwo wojskowe na rzecz hitlerowskich Niemiec. Uderza również fakt, że wszyscy oskarżeni — to wyłącznie Szwajcarzy pochodzenia niemieckiego. Od chwili zakończenia wojny sady wojskowe szwajcarskie mają takich spraw po kilkadziesiąt rocznie. Na ławach oskarżonych zasiadają mieszkańcy, przeważnie wojskowi! Bazylej, Zurych, Berna — (Szwajcaria niemiecka), — natomiast jeżeli chodzi o sędziów, to zdecydowanie nie było wśród nich przedstawicieli Lozannej czy Genewy (Szwajcaria francuska). Wspólnota pochodzenia niemieckiego jednakże okazała się dość podatnym gruntem dla propagandy hitlerowskiej.

Analiza aktów oskarżenia wykazuje, że wywiad niemiecki wymagał od tych swoich szwajcarskich agentów roboty dwutorowej: wojskowej i politycznej. Proces w Bernie dotyczył 2-ech Szwajcarów — Linsinga i Frankenhacha oskarżonych o to, że od roku 1941 śledził pilk. Massona, szefa wywiadu szwajcarskiego i jego współpracowników. Poza tym oskarżeni musieli dostarczać swoim mocomodcom informacji o uciekinierach z Alzacji, o ich sposobie przejścia

na ziemię szwajcarską, o ich kontaktach z delegatami i o ich wreszcie musieli śledzić zachowanie bezpartyjnego personelu niemieckich placówek konsularnych, a także postępowanie artystów niemieckich, przebywających w Szwajcarii w celach zdrowotno-turystycznych. Oskarżony z drugiego procesu Theobald Wolfinger wojskowy, już raz skazany na śmierć w czasie wojny, uciekł do Niemiec, skąd go w r. 1945 władze amerykańskie wydały Szwajcarii. Nowy akt oskarżenia zarzuca mu zdradę kraju i tajemniczo wojskowych przez wydanie kapłanowi wywiadu niemieckiego planów i fotografii fortyfikacji szwajcarskich w maszywie górskim Grison i Sargane, dyktacji wojsk szwajcarskich nad granicą niemiecką, szczegółów uzbrojenia itp. Wreszcie Wolfinger śledził mit uciekinierów żydowskich. Wyrok bezterminowego więzienia był „zapłatą” za sympatie prohitlerowskie.

Nie cholera lecz tyfus

LONDYN. W Atenach zaprzeczono pogłoskom jakoby król Paweł zapadł na cholera. Analiza krwi wykazała obecność bakterii tyfusu.

Rzeczywistość czy „teoretyczni” przeciwnicy wezmą udział w konferencji pokojowej która uchwali traktat dla Niemiec

LONDYN. (Obst. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych omawiano w dalszym ciągu sprawy proceduralne przyszłego traktatu pokojowego, który ma być przedłożony obradom konferencji ministrów spraw zagranicznych w dniu 25 listopada.

ZSR i Francja poparły kandydaturę Albanii do współudziału przy układaniu traktatu pokojowego dla Niemiec. Wobec sprzeciwu delegatów USA i Wielkiej Brytanii, porozumienia nie osiągnięto. Również nie doszło do porozumienia w sprawie propozycji, aby Chiny uznać jednym z mocarstw zapraszających.

Małe szanse na przełomowanie projektu Marshalla w Kongresie wobec opozycji przeciwników Trumana

LONDYN. Prasa brytyjska w dalszym ciągu zamieszcza liczne komentarze poświęcone tzw. planowi Marshalla.

Nowojorski korespondent „Manchester Guardian” stwierdza, że plan Marshalla nie znajduje się na porządku dziennym listopadowej sesji Kongresu. Na sesji tej bowiem rozprawy będą jedynie dwie sprawy:

- a) pomoc dla Francji i Włoch;
- b) podjęcie środków przeciwko wzrostowi cen w Stanach Zjednoczonych.

„New Statesman and Nation” pisze, że Kongres jest opanywany przez przeciwników prezydenta Trumana, który nie będzie miał wielkiego wpływu na porządek dzienny nadzwyczajnej sesji.



Marshall

la nie znajduje się na porządku dziennym listopadowej sesji Kongresu. Na sesji tej bowiem rozprawy będą jedynie dwie sprawy:

- a) pomoc dla Francji i Włoch;
- b) podjęcie środków przeciwko wzrostowi cen w Stanach Zjednoczonych.

„New Statesman and Nation” pisze, że Kongres jest opanywany przez przeciwników prezydenta Trumana, który nie będzie miał wielkiego wpływu na porządek dzienny nadzwyczajnej sesji.

Po rozkazy do Londynu

LONDYN. (Obst. wł.) Jak pisał radio londyńskie, w dniu 9 listopada przybędzie do Wielkiej Brytanii turecka misja wojskowa na czele z szefem sztabu tureckiego. Zwiędzi ona brytyjskie zakłady zbrojeniowe i przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami armii brytyjskiej.

Znakomity biegacz Gassowski

powrócił do kraju

WARSZAWA. Znakomity polski biegacz z okresu przedwojennego, Gassowski, wielokrotny reprezentant Polski w biegu na 400 m, powrócił z Belgii do kraju. Począwszy od 1939 r. Gassowski przebywał w Orlu, a później w obszarze w Dessel, gdzie został oswojony przez wojska amerykańskie. Następnie Gassowski był w Belgii, kończąc tam studia wychowania fizycznego w Louvain.

Gassowski jest żonaty i ma 10-letnie dziecko. Zamieszkuje w Warszawie i prawdopodobnie sport polski odniesie dużo korzyści z czynnego udziału tego zawodnika na bieżni. Można, że Gassowski poświęci się karierze instruktorskiej.

W NOWYNY LITERACKIE

Aleksander Lisowski.

Niemcy na pierwszej linii antyradykalnej i antydemokratycznej kampanii an I sasów

BERLIN. (Obst. wł.) W obu anglosaskich sektorach okupacyjnych Berlina, jak również w sektorze francuskim ukazują się kolportowane „przez niemieckich ludzi” broszury zatytułowane: „Za żelazną kurtyną”. Zawierają one stek nieprawdopodobnych wprost bajek o stosunkach panujących w ZSR i państwach nowych demokracji ludowych w środkowej i wschodniej Europie.

Jak się okazało, są one niczym innym jak niemieckim tłumaczeniem słynnego cyklu oszczerstw.

Jak przyszedłaby przedstawienie prasy zagranicznej, przebiegającej w Berlinie, kolportaż tych broszurek jest tylko drobną częścią akcji propagandowej przeciwko ZSR i narodom słowiańskim oraz w ogóle przeciwko demokracji. Wyjdzie się, o czym zresztą pisaliśmy na stronie 1, że państwa anglosaskie a w szczególności Stany Zjednoczone zamierzają przejść do bezwzględnej walki z wszelkimi przejawami demokracji wszędzie tam, gdzie to okaże się możliwym. Nie ulega też wątpliwości, że w akcji tej oprą się one w pierwszym rzędzie na fałszywych, lecz elementarnych w Niemczech. Przypominamy, że generał Clay (o czym donosiśmy niedawno) wydał polecenie dla prasy niemieckiej straszyć zachodnich, aby rozpoczęła kampanię antydemokratyczną.

Jak donosiła z Berlina, zauważono uścisławienie mające na celu przerwanie broszurek o których pisaliśmy do radzieckiego sektora okupacyjnego w Berlinie.

LONDYN. (Obst. wł.) Radio brytyjskie przynosi wiadomość, która potwierdza informacje o antydemokratycznej kampanii w USA. Według tej wiadomości wszyscy żołnierze armii amerykańskiej w Niemczech będą przechodzili od przyszłego tygodnia „przeszkolenie ideologiczne” na specjalnych kursach.

Konserwatyści i liberałowie w obronie Izby Lordów

LONDYN. (Obst. wł.) Jutro Izba Gmin przystąpi do rozprawy rządowego projektu ustawy o ograniczeniu uprawnień Izby Lordów. Przeciwnicy temu projektowi zapowiedzieli już swoje wystąpienie parlamentarne. Wśród konserwatystów i liberałów, którzy mają zamiar uzgodnić swą taktykę zwalczania projektu.

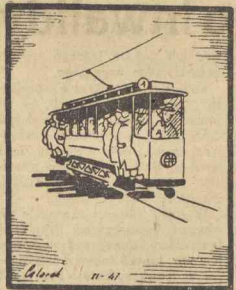
Część posłów Partii Pracy, reprezentujących jej lewicowe skrzydło, wniosła poprawkę do projektu ustawy, która przewiduje reorganizację Izby Lordów i sposobu wybierania członków na bardziej demokratycznych zasadach.

Manifest literatów włoskich przeciwko bombie atomowej

RZYM. Grupa wybitnych pisarzy, uczonych i dziennikarzy włoskich wyświadczyła manifest do pisarzy całego świata, nawołując ich do akcji na rzecz zakazania broni atomowej i nazywając jej używanie przestępstwem wojennym. „Nowa potęga” — stwierdza manifest — pisarzy włoskich — której potęgą są podlegający do krucjaty równie krwawej, jak bezużytecz-

nej, stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla kultury światowej i milionowych rzesz ludności cywilnej”. Manifest podpisali pisarze: Alvaro, Boniampelli, Vittorini, Oschi, M. Puccini i inni, poeci: Ungaretti, Gato, Parodi, dramaturgowie: Lopez, S. Pirandello, aktorzy: Vianini, oraz cały szereg profesorów uniwersyteckich w Padwie, Florencji, Pizie, Rzymie i Mediolanie.

Józku i Walerku



— Popatrz Walerku już jeste! Nie czekaliśmy dłużej jak pół godziny.

— Ale wejść nie będzie łatwo.

— Wsiąść się usiadło, ale trzeba teraz pomyśleć o wysiadaniu, bo to będzie trudniejsze.

— Panie daj pan wyjść! Już drugi przystanek nie możemy wysiąść.

— Wsiadasz pan do cholery! Ani myślę, żeby potem nie było dla mnie miejsca.

— Panie konduktorze! Zatrzymaj tramwaj, zapomnieliśmy, że miałem wysiąść.

Cholera to straszna choroba dla której niema żadnych granic

Raczej tylko przypadek może ocalić Europę od epidemii

Kair, w październiku 1947 r.

Już drugi miesiąc mieszkam w małym pokoju hotelu Monopol w Kairze i prawie wcale nie wychodzę do miasta. Straszliwy pochód śmierci, jaki niesie ze sobą epidemia cholery, powstrzymuje mnie od wycieczek do tego arcydziwnego miasta. Nie kupuję nawet gazet i jedynie przez radio dowiaduję się o tym, co się dzieje w świecie. Ale tutaj, w tym niemal całkowicie odciętym od świata kraju, z którego śmierć zrobiła sobie żerowisko, wszystkie wiadomości z zakresu wielkiej polityki międzynarodowej wydają się niemal śmieszne, a plan Marshalla zabawką dla grzesznych dzieci.

10.000 zarejestrowanych wypadków cholery, około 4.000 zgonów — jak podają władze — to zaledwie część. Nawet tutaj, w Kairze, ludzie ukrywają się z chorobą, ukrywają setki wypadków śmiertelnych. A co dopiero mówić o tym, co się dzieje w Górnym Egipcie, w odległych wioskach, gdzie władza zagląda raz albo dwa razy do roku, abyściągnąć podatki. Myślę, że oficjalne cyfry należy przynajmniej potroić.

rych pochowano zmarłych na cholere. Po odkryciu jednego chorego przeprowadza się dezynfekcję całego domu. Ze Związku Radzieckiego, z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chin, Brazylii, Iranu, Iraku, Włoch, Szwajcarii, Francji, i Tunisu specjalne samoloty wciąż przwożą ampułki z serum.

NIE MOŻNA ZASZCZEPIC 20 MILIONÓW LUDZI

Ala! wszystko to nie wystarczy. Czy jest to możliwe zaszczerpić 20 milionów ludzi? Czy jest możliwe przeprowadzenie takiej kontroli, aby doprowadzić w każdym wypadku przeprowadzone, dokładnie do wszystkiego, co jest konieczne?

Niech mi pan wierzy — ciągnę swoją pomurą opowieść Dr Poirier — że to nie jest możliwe.

Śmierć zbiera coraz większe żniwo. Przed tygodniem przeciętna ilość zgonów wynosiła 17 na dobę. Onegdaj było 21, jutro będzie jeszcze więcej. Na cmentarzach brak już miejsc.

Wracam właśnie z dalekiego przedmieścia. W małym domku jakiegoś robotnika jedno dziecko umierało. Zastosowałem wszelkie możliwe środki, ale już było za późno. Najdalej jutro dziecko umrze. Przed tygodniem umarła matka. Półtora dnia leżał jej trup w mieszkaniu — znajomi bali się ją grzebać, a grabarze urzędu nie mogli sobie dać rady ze zbyt wielką ilością pogrzebów. I tak jest w całym Egipcie...

— A czy Europa — zapytałem cicho — czy Europa jest zabezpieczona przed tą straszną chorobą?

NIEPOWSTRZYMANY POCHÓD — Dla cholery nie ma żadnych granic. Państwa, sąsiadujące z Egiptem, bronią się jak mogą. Ale czy się obronią? To będzie tylko kwestia przypadku. Oczywiście najbardziej zagrożone są państwa sąsiadujące. Dotychczas nie zanotowano w Europie ani jednego wypadku. Ale kto wie, co będzie jutro?

Wolno schodziłem do sali jadalnej. Była niemal pusta. Prawie wszyscy każą sobie podawać jedzenie do

pokołów. W rogu, przy małym stoliku, kilka osób. To świta prezydenta Libanu. Sam prezydent przebywa w Aleksandrii. Jechał statkiem, który zawinął do portu, kiedy jeszcze w mieście nie było cholery. W międzyczasie pojawiła się. Statek zatrzymał na kwarantannie. Król Faruk zaprosił prezydenta do swojego zamku, ale prezydent odmówił. Przecież nie mógł być pewien czy nie ma już w sobie zarazków. Mieszka teraz w hotelu i przez radio dopytuje się codziennie, czy w Libanie nie zanotowano jeszcze choroby.

Nie obawiając się tego listu. Mój francuski przyjaciel zapewnia, że list nie przenosi zarazków cholery. Zresztą — na wszelki wypadek — pocztą egipską, a w Marsylii francuska, poddają go dokładnej dezynfekcji. Być może do tego czasu cholera wygaśnie. A jeżeli stanie się inaczej — miejsce się na baczności. Cholera to straszna, bardzo straszna choroba.

W. Kuleszyński

Ks. Elżbiecie brak garnków

Domowe kłopoty następczyni tronu

Księżniczka Elżbieta z racji bliskiego ślubu otrzymuje bardzo wiele prezentów z całego świata. Są to przeważnie bardzo wartościowe prezenty, częściowo nawet takie, których nabycie byłoby zbyt kosztowne na kasę królewską. Są to jednak na ogół rzeczy luksusowe.

Brak natomiast księżniczce wiele przedmiotów codziennego użytku, a zwłaszcza przedmiotów gospodarstwa domowego i różnych drobiazgów, potrzebnych dla upiększenia domu. Dawniej księżniczki brytyjskie z okazji ślubu otrzymywały setki takich prezentów i wystarczały im one na całe niemal życie.

Ogólna bieda w Wielkiej Brytanii i brak wielu przedmiotów spożywczych, że księżniczka przez dwa tygodnie niemal codziennie, ubrana skromnie jak każda prze-

Im trudniej o materiał tym więcej go trzeba



Przewodnik dla wszystkich

Jakie przedsiębiorstwa i zajęcia podlegają koncesjonowaniu?

Wydane niedawno rozporządzenie o koncesjonowaniu handlu i zawodowego wykonywania zajęć handlowych nie wyczerpuje listy działalności, która podlega koncesjonowaniu. W szczególności należy, iż rozporządzenie objęło obowiązkiem koncesyjnym również przedsiębiorstwa i zajęcia usługowe, nie stanowiące przemysłu w rozumieniu prawa przemysłowego z 1927 r., o czym będzie jeszcze mowa niżej. Tak poważna w naszym dotychczasowym prawodawstwie nowacja i tak szeroki zakres nowej normy prawnej nie został jeszcze przez wszystkich zainteresowanych należyście zrozumiany. Wystarczy przykładowo wskazać na niektóre myślnie komunikaty prasowe, jakie pojawiły się co do zakładu gastronomicznego. Jest przeto rzeczą wskazaną zapoznać się nieco dokładniej z zakresem tej nowej normy prawnej, aby uniknąć niemiłych konsekwencji.

Aby lepiej zrozumieć, kto powinien ubiegać się o koncesję, jeżeli ma zamiar przedsiębiorstwo dalej prowadzić, trzeba zobaczyć jakie przedsiębiorstwa zostały zwolnione spod obowiązku uzyskania zezwolenia. Otóż rozporządzenie zwołało w pierwszej linii spod takiego obowiązku przedsiębiorstwa państwowe, samorządy terytorialne i spółdzielnie, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie prowadzone są w zarządzie przedsiębiorstwa państwowych, samorządów terytorialnych albo spółdzielni. Jeżeli więc któreś przedsiębiorstwo spośród wyżej wymienionych nie działa w obrębie swego sektora, będąc np. wydzie-

przedsiębiorstwa i zajęcia nie podlegają koncesjonowaniu, które zostały spod obowiązku uzyskania zezwolenia zwolnione. Specjalnie podkreślić należy, iż rozporządzenie objęło obowiązkiem koncesyjnym również przedsiębiorstwa i zajęcia usługowe, nie stanowiące przemysłu w rozumieniu prawa przemysłowego z 1927 r., o czym będzie jeszcze mowa niżej. Tak poważna w naszym dotychczasowym prawodawstwie nowacja i tak szeroki zakres nowej normy prawnej nie został jeszcze przez wszystkich zainteresowanych należyście zrozumiany. Wystarczy przykładowo wskazać na niektóre myślnie komunikaty prasowe, jakie pojawiły się co do zakładu gastronomicznego. Jest przeto rzeczą wskazaną zapoznać się nieco dokładniej z zakresem tej nowej normy prawnej, aby uniknąć niemiłych konsekwencji.

Właściciele i posiadacze gospodarstw rolnych, ogrodniczych i leśnych nie potrzebują zezwolenia na sprzedaż wytworów swych gospodarstw. Obrotowa jest przy tym rzecz, czy sprzedają dokonując w obrobie swego gospodarstwa, czy poza obrębem. Istotną natomiast rzeczą jest, czy dokonują sprzedaży wyłącznie wytworów swego gospodarstwa. Skup takich wytworów celem dalszej odsprzedaży nie jest zwolniony spod obowiązku koncesyjnego. (c. d. n.)

Mgr T. Jankowski.

Odbieramy swoje mienie od byłych satelitów osi

Z dniem 15 września br. weszły w życie traktaty pokojowe z b. satelitami państw osi i w ciągu pół roku mają być załatwione rozmaite, wynikłe na tym ze sprawy. Wyłoniła się więc kwestia rewindykacji mienia, wywiezionego przez okupanta, a znajdującego się obecnie na terenie b. satelitów osi. Jest to zarówno mienie pa-

ństwowe, społeczne, jak i prywatne. Wszystkie zgłoszenia rewindykacyjne winny być przesyłane bezpośrednio pod adresem Biura Rewindykacji i Odszkodowań Woj. w Warszawie, przy ul. Asfaltowej 11. Zgłoszeń należy dokonać najpóźniej do końca roku, z dokładnym określeniem miejsca, gdzie znajdują się rzeczy podlegające rewindykacji.

Istnieje nadzieja, że za drogą odzyskany bogaty tabor kolejowy, znajdujący się na Węgrzech, w Rumunii i we Włoszech oraz sprzęt, który w swoim czasie został wywieziony do Rumunii i na Węgry.

Poza tym odzyskamy wiele maszyn, urządzeń i surowców przemysłowych oraz dóbr kulturalnych. Osoby prywatne uzyskają wywiezione swe samochody, meble, dzieła sztuki, jak również i urządzenia fabryk.

MOSKWA. (Obsł. wł.) W Moskwie podpisany został protokół rozliczeń wzajemnych należności między kolejami radzieckimi i polskimi za rok 1946. Na podstawie protokołu kolej polska otrzyma tytułem rozliczenia ponad 10 mil. dolarów.

Tajemnice podmorskiej groty zabrakł ze sobą zmarkły nurek

23-letni Dario Gonzani marzył zawsze o wyprawach na dno, gdzie mogłby się wspiąć na wysokie szczyty. Niestety losy rzuciły go w nadmorską miejscowość w okolicy Nicei. Dario postanowił więc — dla kontrastu — zostać nurkiem.

Dzięki zawartym znajomościom miał możliwość pożyczania ubioru norka. Po kilku wyprawach w głąb morza oświadczył swoim przyjaciołom, że na głębokości 35 metrów odkrył wspaniałą groty. Opowiadał o niej cuda.

Kiedy wybrał się do niej po raz

NOWINY LITERACKIE

PRZEGŁAD

LISTOPAD
9
Niedziela

Dziś: Teodora

Jutro: Andreja

Ważne telefonów: Komenda Miejska M.O. 27-34, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

DZURY APTEK:

Pod „Gwiazdą”, Stalina 87
„Stara Apteka”, Kurzy Targ 4
„Plastowska”, Nowowiejska 25
Pod „Mewami”, Partyzantów 25

KRONIKA

KOLE GUMOWE — ŁAKOMY KASEK

Odnajd na terenie majątku wojakowskiego w Leśnicy skrajono 3 komplety kół gumowych od samochodu ciężarowego. W toku energicznych dochodzeń prowadzonych przez miejscowy posterunek MO, zatrzymano złodzieja niejakiego Rybaka z Wrocławia, który jednak korzystając ze sposobności zbiegł. Za zbiegłym rozesłano listy gołce.

KONKURENT DYREKCJI OBUODOWY

Patrol funkcjonariuszy MO zatrzymał onegdaj niejakiego Stanisława Niedzielskiego z Wrocławia, ul. Wrocławska 30, który usiłował rozrezać budynek willowy należącej do niego.

Zatrzymanego po sporządzeniu protokołu przestępstwa odesłano do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

NOSIĆ PRZY SOBIE DOKUMENTY OSOBISTE

W ramach energicznej akcji kontrolnej, przeprowadzanej przez delegowanych urzędników Zarządu Miasta wespół z funkcjonariuszami MO, zatrzymano w ciągu wczorajszego dnia Kazimierza Barykę z Wrocławia przy ul. Zgodnej 11, Kazimierza Wachałę bez stałego miejsca zamieszkania oraz Czech Krystynę za brak dokumentów osobistych.

Narzekania nie pomagają Jedynie oszczędzając prąd będziemy mieli światło

Spółeczeństwo wrocławskie w dalszym ciągu żywo interesuje się problemem oświetleniowym w naszym mieście, dowodem czego, choćby liczne listy, napływające prawie codziennie do naszej redakcji. W listach tych czytelnicy namalują najrozmaitsze bolączki „elektryczne”. Jedni dźwiza się, dlaczego elekrownia pobiera opłaty za liczniki, jakkolwiek nie dostarcza prądu, inni zwracają uwagę na zbyte „szafowanie” prądem przez urzędy i instytucje, jeszcze inni po prostu narzekają, że od tygodni w ogóle pozbawieni są światła.

Staraliśmy się w kilku poprzednich artykułach wyjaśnić stan faktyczny, przy czym podkreślaliśmy,

Co słychać na Dolnym Śląsku

● Na Dworcu Głównym w Jeleniej Górze wydarzył się nieszczytny wypadek, który spowodował śmierć pracownika warsztatów PKP Gryniuka. W momencie przechodzenia torów przed nadjeżdżającą lokomotywą noga Gryniuka dostała się do tzw. iglicy i mimo rozpaczliwych wysiłków nie zdołał jej oswobodzić. Gryniuk dostał się pod nadjeżdżający parowóz, który obciął mu nogę poniżej kolana, drugą zmiażdżył, złamał kilka żeber oraz ciężko zranił w głowę.

Mimo natychmiastowej pomocy nieszczytnie zmarł, osierociwszy żonę i maleńkie dziecko.

● Na szczycie „Śnieżki” została uruchomiona stacja agencji pocztowo-telekomunikacyjna, która będzie się posługiwać specjalnym datownikiem, propagującym Karkonosze.

● W Szklarskiej Porębie obecnie przebywa 30-osobowa wycieczka młodzieży polskiej z Wrocławia, zorganizowana przez Centralny Instytut Kultury. Młodzież wysłucha dwumiesięcznego kursu świetlicowego i kulturalno-oświatowego.

● W Kamiennej Górze przypadkowo trafiono na ślad autora ulotki o treści antypaństwowej, które kilkakrotnie znalazłono w lesie, należącej do Sanatorium dla chorych na gruźlicę w Kamiennej Górze. Autorem ulotki okazała się... 16-letnia pensjonariuszka, Barbara Kozłowska, która na śladzie wzięła, że pisała je w celu... nastrożenia milicjantów.

Inwalida nie może być ciężarem społeczeństwa 1000 zł. za wskazanie żebrzącego inwalidy

Część żołnierzy wyszła z wojny szczęśliwie i zdrowo, ale jest wielu i takich co szeregi wojska opuścili jako inwalidzi. Problem inwalidzi jest dziś zagadnieniem ogólnopolskim.

W pierwszym rzędzie powołanym do opieki nad inwalidami jest Związek Inwalidów Wojennych RP. Związek ten jest bodaj jedyną organizacją w Polsce, która absolutnie nie dąży do powiększenia swego stanu liczebnego. Nie jednak nie zmienia faktu, że mamy w Polsce 300 tysięcy inwalidów, z czego około 8 tys. (wraz z wdowami i sierotami po poległych) przypada na Dolny Śląsk. Związek to również jedna z nielicznych organizacji nie nastawionych na zbieranie pieniędzy i imprezy dochodowe, nie wolno bowiem inwalidzie nawet nasuwać przypuszczenia, że musi on prosić o pomoc.

BRAK DOBREJ WOLI

Opięta Związkowi nad inwalidami jest przede wszystkim rzeczowa: szkolenie, zatrudnianie i umożliwienie samodzielnego życia. Jak nas na konferencji sprawozdawczej (na którą niestety nie raczyli przybyć zaproszeni przedstawiciele wszystkich partii i OKZZ) poinformował prezes okręgu Dolnośląskiego, mł. Gryśko, nie ma inwalidów mierzonych do pracy. Nawet inwalidzi stu procentowi, ci bez obu nóg i rak, mogą jeszcze pracować jako informatory w urzędach, czy na dworcach. Chodzi tylko o trochę zrozumienia i dobrej woli reszty społeczeństwa, a w szczególności dyrektorów i referentów personalnych przedsiębiorstw, którzy są obowiązani zatrudnić 3 proc. inwalidów. Nie rozumieją tego niestety do tej pory zarządy Monopoli Tytoniowej, Przemysłu Koncesyjnego, Samo-

pomocy Chłopskiej we Wrocławiu. Również Zakłady Komunikacyjne naszego miasta nie mogą łatwo zdobyć się na zarezerwowanie w tramwajach miejsc dla inwalidów, a w Wydziale Handlowym ZM od kilku miesięcy leżą niezafalowane podania inwalidów ubiegających się o kioski, stoiska, warsztaty itd.

INWALIDZI UCZĄ SIĘ

Zarząd Główny Związku Inwalidów czerpie swoje fundusze z wpływów za wydzielone restauratorom koncesje wodczane, z których to wpływów w roku 47 okręg Dolnośląski wydatkował około 100 mil. złotych na doraźne zapomogi pieniężne, na zakup odczytów, podręczników, szkolnych, naukę i utrzymanie inwalidów w bursach i sanatoriach. Koszt miesięcznego utrzymania inwalidy w Zakładzie wynosi od 10 — 15 tys. zł. miesięcznie.

W bursie wrocławskiej mieszka 65 inwalidów, użacz się i przygotowują do samodzielnego życia. Inwalida, który znajduje swój cel, który zaczyna się uczyć czegoś pożytecznego — zmienia się nie do poznania, traci całkowicie całe często spotykany kompleks niezdolności i staje się silnym wewnętrznie, choć często brak mu nóg czy rąk. Inwalidzi w bursie przebiegają całkowitego utrzymania nauki i

nawet papierosów, otrzymują jeszcze 600 zł. miesięcznie na drobne wydatki.

UNIA ZWIĄZKÓW KOMBATANCKICH

Latem Związek Inwalidów dał możność 4 tygodniowego pobytu na słońcu i powietrzu 900 sierotom po poległych. Prowadzi bowiem 4 zakłady Lecznico-Wypoczynkowe z których największym jest Zakład-miasto Sokołowsko pod Wąbrzychem, na 1500 — 2000 łóżek. Sanatorium to rozwiązuje w skali ogólnopolskiej problem leczenia gruźlicy inwalidów i ich rodzin.

Celem zlikwidowania demoralizacji wśród inwalidów, Związek płaci 1000 zł. każdemu, kto skie-

rule lub wskaże jednego żebrzącego inwalidę wojennego.

Pomyślnie rozwiązano problem inwalidów wojennych, to jeszcze nie ulżenie doli inwalidów cywilnych i ofiar obózów koncentracyjnych. Celem przyszła im z pomocą, Dolny Śląsk jako pierwszy, zainicjował unię wszystkich Związków kombatanckich.

W chwili obecnej zawiązuje się również Towarzystwo Przyjaciół Inwalidów, którego organizatorem jest mł. Lipski, znany z działalności w Towarzystwie Przyjaciół Żołnierza.

Nie wolno nikomu zapominać, że inwalidzi to ci, którzy w chwili krytycznej najbardziej narażali się w naszej obronie.

W. B.

Drugi morderca dozorcy RTPD F. Łukasika skazany na dożywotnie więzienie

Czytelniczy przypominają sobie zapewne sensacyjną rozprawę Benedykta Wichowskiego oskarżonego o udział w morderstwie dozorcy RTPD Feliksa Łukasika. Wichowski, zdezaszkowany dzięki potacie w naszym piśmie, skazany został na karę śmierci, którą Pre-

zydent R. P. zamienił na dożywotnie więzienie.

Wczoraj odbyła się rozprawa drugiego z kolei współmordercy Józefa Didy, który bezpośrednio po dokonaniu morderstwa zbiegł z Wrocławia, ukrywając się na terenie pow. zeszowskiego. Ujęty przez organa bezpieczeństwa we Wrocławiu w dniu 28.8. br. przynależał się do winy, co również potwierdził na wczorajszej rozprawie. W świetle jego zeznań okazało się, że był on inspiratorem morderstwa dokonanego w celach rabunkowych w dniu 15 kwietnia. br.

W wyniku kilkunastodniowej rozprawy Sąd skazał Didę na dożywotnie więzienie, biorąc pod uwagę skłonność oskarżonego i jego młodość stosunkowo wiek.

Odezw Młodzieży Demokratycznej

Z okazji Światowego Dnia Młodzieży Demokratycznej Woj. Kom. Porozum. Organ Młodzieży, wydała odezwę o następującej treści:

Młodzieży Polskiej!
Dzień 10 listopada 1945 roku to dzień, w którym przedstawiciele 64-ech narodów utworzyli Światową

Federację Młodzieży Demokratycznej. 10-ty listopada jest Światem Między-narodowej Solidarności Współpracy Młodzieży milijony pokoi i wojen! Łączymy się z SEMD, aby usunąć każdy ślad faszyzmu z ziemi, aby stworzyć głęboką i szczerą przyjaźń między ludem świata, aby utrwalić pokój, aby usunąć wyzysk człowieka przez człowieka, nędzę, bezrobocie i marazm.

Dnia 9 listopada br. Młodzież Dolnego Śląska obchodzi „Światowy Dzień Młodzieży”.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:
9-go listopada 1945 r. o godz. 10.30 zbiórka organizacji młodzieżowych i młodzieży szkolnej na Placu Wolności, o godz. 11 wiec młodzieżowy.

W razie niepogody wiec odbędzie się w sali OKZZ przy ul. Mazowieckiej.

Wzywamy wszystkich młodzieńców gremialnego udziału w uroczystościach. ZMW, „Wiś”, OMTUR, ZWM, ZWP, ZMD.

Woj. Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych we Wrocławiu

Wrocław pierwszy w Polsce

Dom Kultury Młodzieży w Teatrze Lalki i Aktora Otwarcie już w grudniu

„We Wrocławiu powstanie z inicjatywy Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki pierwszy w Polsce Dom Kultury Młodzieży Szkolnej. Zadaniem Domu będzie zaspokajanie potrzeb kulturalnych

młodzieży i zogniskowanie jej dookoła tych dziedzin nauki i sztuki, jakich szkoła, ani dom rodzicielski dać jej nie mogą. Dom ten będzie dla wszystkich starszych dzieci zawsze otwarty. W szeregu sekcji takich jak dramatyczna, kukielkowa, plastyczna, muzyczna, choreograficzna i inne, każdy prócz milej i kulturalnej rozrywki znajdzie pole do rozwoju swego talentu. W Domu tym odbywać się będą specjalne przedstawienia, mające przygotować młodzież do zrozumienia teatru, a wyświetlane tam filmy oświatowe na pewno przyniosą jej wiele korzyści. Specjalne sale do odrobienia lekcji u dostręgnięte będą młodzieży nieposiadającej odpowiednich ku temu warunków w domu rodzicielskim.

Na Dom Kultury Młodzieży przeznaczył prezydent Kupczyński gmach Teatru Lalki i Aktora.

Uwaga Sepolno i Kozuchów

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów we Wrocławiu zawiadamia, że w urzędach Wrocław 6 (Plac Grunwaldzki 46/48), Wrocław 9 (Sepolno), Wrocław 12 (Kozuchów) a nawet w Okręgowym Urzędzie Poczty i Telegrafów Wrocław 1 — w odniesieniu do obrotów pieniężnych — zostaną w najbliższym czasie zaprowadzone normalne tylko i jednorazowe (8—15) zewnętrzne godziny dla zarlatwien P.T. Interesantów.

Zamierzenie to pozostaje w związku z ograniczeniami w dostarczaniu prądu, niemożnością wyłączenia z ruchu ograniczeń wymienionych urzędów, oraz brakiem należytego oświetlenia zastępczego — co w konsekwencji uniemożliwia załatwienie w tych urzędach operacji pocztowych związanych z obrotami gotówkowymi i z walorami.

NOWINY LITERACKIE

Krótkie czy długie? Wyrok zapadnie dziś

Jak już wspominaliśmy PCK użyczył rewii mody, z której dochód przeznaczony jest na pomoc dla podopiecznych. Niewątpliwie piękna kinażni zawiąże się na tej imprezie, ażeby ostatecznie wydać wyrok „czy krótkie czy długie sukienki”. Przypominamy, że zapowiedziana rewia, w której udział wzięła produkuje firmy we Wrocławiu, odbędzie się w kawiarni „Klubowej”, początek o godz. 17-jej.



KOMUNIKATY

KÓŁ DZIENNICOWYCH

IV DK PPS Krynki zawiadamia, że w dniu 10.11.47 r. o godz. 17-jej odbędzie się zebranie Kół Teatrowego IV DK przy ul. Kryształowej nr 2. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dzielnicy Komitet PPS Wielki Ciepły podaje do wiadomości wszystkim członkom V-jej Dzielnicy, że rozpoczyna urzędowanie z dn. 7.11.47 r. przy ul. Krakowskiej 136 w „Klubie Robotniczym” Państw. Fabryki Mydła i Gliceryny.



TEATR LALKI I AKTORA

Niedziela, 9 listopada godz. 16-18 „Trzy świnki”, „Biedulki”. Ostatnie otwarcie przedstawienia dla dzieci i rodziców.

PAŃSTW. TEATR DOLN.

Niedziela, 9.XI. godz. 15 „Dom otwarty”.
Poniedziałek, 10.XI. godz. 19 „Inspektor przyjeżdża”.

OPERA

Niedziela, 9.XI. godz. 19 „Traviata”.
Wtorek, 11.XI. godz. 19 „Tosca”.

PAŃSTW. TEATR DOLN.

w sali Teatru Popularnego
Niedziela, 9.XI. godz. 15 i godz. 19 „Historia dwa serce” z udziałem Grabowskiej i Zabczyńskiego.
Poniedziałek, 10.XI. godz. 19 „Historia dwa serce” z udziałem Grabowskiej i Zabczyńskiego.
Wtorek, 11.XI. godz. 19 „Historia dwa serce” z udziałem Grabowskiej i Zabczyńskiego.

KINA

ŚLASK: niedziela godz. 10 — Poranek filmowy — wyświetlany będzie film „Kopciuszek”.
WARSZAWA: film prod. rad. „Ostania noc”.

POLONIA: film polski „Znachor”.
ODRA: dn. 7. XI. „Lenin w październiku” — dn. 8. XI. i nast. „Noc grudniowa”.
TECZA: Film prod. am. „Historia jednego traka”.

Początek seansów godz. 16, 18, 20.
FOTOPLASTIKON
Codziennie od 9—20: „Cejon”.

WYSTAWY

Salon ZPAP ul. Ofiar Oświęcimskich 39/40 Wystawa Prac Pisarzy Katolickich Codziennie 11—17.
Wystawa prac studentów Wydz. Architektury. Wybrzeże Wyspiańskiego 29 — Aula Politechniki. Otwarcia codziennie od 9 do 17-jej.

Radio Wrocław

NIEDZIELA, 9 LISTOPAD

7.00 Sygnał; 7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.20 Program dnia; 8.30 Muzyka; 9.00 Pogodna Rada; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Aud. reg.; 11.05 Poranek; 12.35 Kacik PCK; 12.45 Koncert; 13.05 Koncert; 13.35 Słuchaj; 14.30 Koncert Muzy. Ros.; 15.35 Aud. 15.55 Koncert Muzyki Czeskiej; 16.30 Aud. dla dzieci; 16.50 Aud. Bura Stud.; 17.00 „Święta Mazowiecka”; 17.45 Aud. III; 18.00 Koncert; 19.00 Aud. III; 19.15 Koncert; 20.00 Aud. III; 21.00 Dziennik; 21.30 Koncert; 22.45 D. e. koncert; 22.55 Ostatnie wiadom.; 23.05 Program na jutro; 23.15 Jęzłowskińska muzyka; 23.25 2 ostat. chwile.

Przypomina się..

Miejski Komitet Opieki Społecznej we Wrocławiu, przypomina instytucjom, organizacjom i przedsiębiorstwom, że termin wpłaty składek od uposażonych świata pracy na Pomoc Zimową za miesiąc październik, upływa z dniem 10 listopada br.

Zebrań fundusze prosimy przekazywać na konto nr. 622 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 41.

Akademii Poalej-Sjon

W niedzielę, dnia 9 bm. „Poalej-Sjon” i „Poalej-Sjon-c-a” urządził o godz. 17 w sali hotele „Polonia” uroczystą Akademię Zjednoczenia. Na akademii przemawiać będą przewodniczący KC Zjednoczonej Żyd. Partii Robotniczej „Poalej Sjon” dr A. Berman i sekretarz gen. Stefan Grajek.

Pierwszy śnieg we Wrocławiu

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych spadł we Wrocławiu pierwszy, nieoczekiwany o tej porze — śnieg. Wskutek niezbyt niskiej temperatury daleki plątki śniegu szybko stopniały, tworząc na ulicach miasta błotniste kałuże.

Seria ciekawych odczytów

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego organizuje cykl ciekawych odczytów pt. „Z dzieł Dolnego Śląska”. Odczyty będą wygłaszane przez członków Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii, literatury i sztuki. Pierwszy odczyt wygłosi prof. Marcełiński w dniu 10 bm. pt. „Śląsk w okresie średniowiecza”, w świetlicy Związku przy ul. Wierzbowej 5.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo wrocławskie, ze względu na ciekawe tematy, zainteresuje się bliżej tymi odczytami.

6 lat za szepną propagandę

Za rozszerzanie fałszywych wiadomości, zmierzających do wywołania niepokoi i fermentu wśród mieszkańców Dolnego Śląska, Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu skazał Andreja Bieleckiego na 6 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych w 3 lata.

SPORT

Konkurent
Joe Louisa

Znawcy boksu stwierdzają, że najgroźniejszym konkurentem Louisa będzie Hiszpan Fidel Arciniega, który pokonał brytyjskim boksem Amerykan: White Hollidaya i Bernstena.

Przebieg Meksyku
w Europie

Reprezentacyjna drużyna piłki nożnej Meksyku przybywa do Europy w maju 1948 r. Rozegra ona szereg spotkań z czołowymi drużynami Francji, Włoch, Brytanii, Włoch, Hiszpanii i Portugalii.

Wacław Kuchar przystąpił do pracy
na D/Śląsku

Do Wrocławia przybył trener narodowej drużyny Polski — były wielokrotny reprezentant piłkarzy — Wacław Kuchar, w celu przejęcia funkcji i instruktorów dołności.

Na odbyłej konferencji z udziałem członków Zarządu OZPN-u ustalono następujący program pracy: Treningi będą się odbywały codziennie przy udziale drużyn A i B klasy, przy czym każdego dnia zaprawę przedzią trzy drużyny. Po tygodniowym pobycie we Wrocławiu Wacław Kuchar wywczasować będzie teren, a mianowicie:

Chińscy piłkarze grać będą
na Olimpiadzie Londyńskiej

Nie każdy Europejczyk zdaje sobie sprawę, że w Chinach piłka nożna jest bardzo popularna, a mecze cieszą się olbrzymią frekwencją publiczności.

Nic więc dziwnego, że mimo ciężkiego okresu, jaki przeżywa ten kraj, szanghajski związek piłki nożnej postanowił wziąć udział w igrzyskach olimpijskich. W tym celu związek nakazał przypięszenie rozgrywek mi-

Warta, Wisła czy AKS?
Na finiszu piłkarskim mistrzostw Polski

ZISIEJSZE spotkanie „Wisła” — AKS w Chorzowie zakończy pierwszą rundę finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej.

W najlepszej sytuacji znajduje się obecnie poznańska „Warta”, która w dwóch grach zdobyła 4 punkty kończąc pierwszą turę bez utraty punktów. Zwycięstwo poznaniaków nad „Wisłą” w Krakowie i z AKS

w Chorzowie uczyniło z nich faworyta na zdobycie zaszczynego tytułu mistrza Polski na 1947 r.

Jeśli „Wisła” uda się w dzisiejszym spotkaniu pokonać w Chorzowie AKS stanie się ona konkurentką „Warty” do tytułu mistrza Polski. Zwycięstwo natomiast Ślązaków pozbawi krakowian wszelkich szans na zdobycie mistrzostwa.

W wypadku zwycięstwa „Wisły” w dzisiejszym spotkaniu o tytuł mistrzowski zdecyduje zapewne mecz „Warta” — „Wisła” w Poznaniu, gdyż „Wisła” powinna wygrać również rewanżowe spotkanie z AKS-em na własnym boisku, a „Warta” może przegrać z AKS-em na boisku śląskim.

Również bardzo ciekawie zapowiadają się dwa mecze w finale rozgrywek międzyokręgowych. „Tarnovia” gra na własnym boisku z Ruchem. Logicznie biorąc mecz powinien wysoko wygrać Ślązak, ale Tarnów jest gorącym terenem i o niespodziankę tam nie trudno.

Drugim spotkaniem będzie mecz stołeczny „Legii” z gdańską „Lechią”. Zawody powinny przynieść

zwycięstwo warszawiakom, którzy tym samym wysuną się przed łódzkim „Widzewem”, który dziś pauzuje.

Zarówno rozgrywki finałowe o tytuł mistrza Polski, jak i gry mistrzów okręgowych w grupie finałowej, które wyłonić mają dalsze trzy rundy do Prasy Państwowej, weźły w fazę decydującą, tak, że każdy zdobyty punkt może mieć decydujące znaczenie.

TABELKA GIER
O TYTUŁ MISTRZA POLSKI

	gier	pkt.	st. br.
1. Warta	2	4	6:1
2. Wisła	1	0	0:2
3. AKS	1	0	1:4

TABELKA GIER O WEJŚCIE
DO KLASY PAŃSTWOWEJ

	gier	pkt.	st. br.
1. Ruch	5	8	24:5
2. Tarnovia	5	6	14:14
3. Widzew	6	5	10:27
4. Legia	4	4	15:10
5. Lechia	4	1	1:8

Ósemka CSR
na Polskę

Czechosłowacki Związek Bokserski ustalił już ostateczny skład swej reprezentacyjnej drużyny pięciarskiej, która dnia 18 bm. spotka się w sali „Lucerny” w Pradze z reprezentacją bokserską Polski. W zespole czeskim walczą będą: w w. muszej — Majdloch, w w. koguciej — Zachara, w w. piórkowej — Hudak, w w. lekkiej — Petrina, w w. półśredniej — Koudela, w w. średniej — Torma, w w. półciężkiej — Nektula i w ciężkiej — Rademacher.

Ogłoszenie

W Karierze Ilustrowanej

przyniesie Ci dobrobyt

Centralne Biuro Obrotu Maszynami
w Pruszkowie — ogłasza

z dniem 10 listopada 1947 r. sprzedaje akcyjną na używane obrabarki do metalu i drewna, silniki elektryczne i spalinalne, pompy wodne, maszyny szewskie, maszyny masarskie, pednie, wentylatory i inne narzędzia warsztatowe.

624 sztuk w Wrocławiu, ul. Grabieżyńska 281, skład przy Państwowej Fabryce Obrabiarek.

32 sztuki w Jelscu k/Olawy na terenie B. Zakładów Kruppa.

4 sztuki w Jeleniej Górze, ul. Stalina 7, w Państwowej Składnicy Złomu.

Spisy maszyn są do obejrzenia w miejscach składowania. Informacji udziela nasz skład przy Państw. Fabryce Obrabiarek, Wrocław, ul. Grabieżyńska 281 w godz. 8 — 15. Tam też należy składać za pokwitowaniem, względnie przysłać listem poleconym, oferty w zapieczętowanych kopertach bez firm, zaopatrzonej jedynie w napis „Oferta na zakup z aukcji” do dnia 24 listopada 1947 r., w którym to dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.

Oferta na zakup powinna zawierać: nazwę maszyn, nr inwentaryzacyjny, miejsce składowania, adres odbiorcy, oferowaną cenę loco składu, oraz klauzulę, która oświadcza w dniu..... obejrzałem.

Wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy składać na konto:

Kancelia wadłanie CBOM nr 1686 BGK — Warszawa.

a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Wypuk i odbiór zakupionych maszyn winien nastąpić w ciągu 10 dni od daty zawiadomienia o wyniku przetargu.

Zakupujący winien przedstawić odpowiednie dokumenty stwierdzające legalność prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa.

Przy wywozie maszyn na Ziemie Dawne, zakupujący otrzymuje odpowiednie zezwolenia na wywóz, za opłatą 20 proc. ceny oferowanej.

Zastrzegą się prawo wolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia aukcji częściowo lub w całości bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek uszkodzowań. (4505)

CENTRALNE BIURO OBROTU MASZYNAMI

PAŃSTWOWA FABRYKA WAG

ogłasza

przetarg nieograniczony
na wykonanie suszarni i centralnego
ogrzewania w halach fabryki

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez nadruków firmowych z napisem „Oferta na wykonanie itd” do dnia 14. 11. 47 r. iacnie z dowodami wpłacenia wadium 1% sumy oferowanej, którą należy wpłacić do Kasy Urzędu Rezygnacji przy ul. Tadeusza Kościuszki 14 na rachunek sum dep. Państwowej Wrocławskiej Fabryki Wag. Oferta musi zawierać określony termin ukończenia robót oferowanych.

Podkładki ofertowe i informacje prosimy zgłaszać do Fabryki. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. 11. r. o godz. 12.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (4506)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
Nr 2 w Dzierżonowie

zatrudni natychmiast:

Głównego księgowego,
Starszego księgowego działu materiałowego,
Starszego księgowego-kalkulatora, obeznanego z arkuszem rozliczeniowym przemysłu włókienniczego.

Zgłoszenia kierować: Wydział Personalny PZPB Nr 2 w Dzierżonowie, Brzegowa 17. 4502

DYREKCJA

Fabryka Śrub „Archimedes”
Wrocław, ul. Robotnicza 72

ZATRUDNI OD ZARAZ

4 księgowych w księgowości finansowej i materiałowej;
2 kontystów w referacie kosztów własnych.

Wymagana dobra znajomość księgowości przemysłowej, jednolitego planu kont i prowadzenia kosztów własnych. Płaca w/g obowiązujących stawek Ministerstwa Przemysłu. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego Fabryki.

4510

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1. XI. br. we Wrocławiu powstaje wydzielony

ODDZIAŁ KOLPORTAŻU

Wobec powyższego prosimy P. T. odbiorców we wszelkich sprawach kolportażu zwracać się pod adresem:

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”

ODDZIAŁ KOLPORTAŻU
Wrocław, ul. Wierzbowa 30,
tel. 31-17, wewn. 61 lub 13.

Konkurs Sportowy

3 nagrody — każda po 1.000 zł.

Kto wskaże zwycięzców w międzypaństwowych zawodach pięciarskich

Polska — Czechosłowacja

Zawody odbędą się w dniu 18 bm. w Pradze

WARUNKI KONKURSU:

W miejsce kropek należy wpisać zespół, który spotkanie wygra, podając jednocześnie stosunek punktów. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. W rubryce poszczególnych kategorii wag należy wymienić narodowość zawodnika, który spotkanie wygra. Przy typowaniu walki nierozstrzygniętej — wpisać remis.

Każdy uczestnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 17 bm. włącznie pod adresem redakcji „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” Wrocław, ul. Wierzbowa 30. Na kopercie należy zamieścić: „Nowy Konkurs Sportowy”.

KUPON KONKURSOWY

międzypaństwowe zawody w boksie
Polska — Czechosłowacja

zwycięży w stosunku
w wadze muszej zwycięży
w wadze koguciej zwycięży
w wadze piórkowej zwycięży
w wadze lekkiej zwycięży
w wadze półśredniej zwycięży
w wadze średniej zwycięży
w wadze półciężkiej zwycięży
w wadze ciężkiej zwycięży
Imię i nazwisko
Dokładny adres

Już są pierwsze jaskółki
współzawodnictwa pracy w rolnictwie

Są już pierwsze jaskółki, zwiastujące rozciągnięcie akcji współzawodnictwa pracy również i na rolnictwo. Ostatnio na plenarnym posiedzeniu Związku Mierniczych uchwalono zorganizować współzawodnictwo pracy, do którego mają się zgłosić wszyscy pracownicy, zatrudnieni przy odbudowie ustroju rolnego. Na terenie każdego województwa powstaną specjalne komisje, które w okresach kwartalnych będą typować mierniczych, najbardziej zasłużonych w pracy.

Inżynierów mierniczych w Polsce jest jeszcze mało i praca ich ma olbrzymie znaczenie. Współzawodnictwo podnieśli i jakość tej pracy, co w rezultacie umożliwi realizację robót, związanych z przebudową ustroju rolnego.

300 imprez
narciarskich
urządzą Norwegowie

Norwesk Związek Narciarski ogłosił, że w sezonie 1947-48 r. urządzi 300 zawodów narciarskich. Tak bogatym programem nie może się pochwycić żadne inne państwo. Ale wyniki są też odpowiednie.

Starożytną basztę
odkopano
w Cieszynie

W dalszym ciągu prac wykopaliskowych na terenie Góry Zamkowej w Cieszynie odsłonięto pierwotne drewniane zabudowania zamkowe, na których zbudowano później zamek murowany z kamienia. W trakcie robót odkopano od strony południowo-wschodniej okragłą basztę, mającą mury grubości 3 m wykonane z kamienia ciostowego. Wnętrze baszty wypełnione było naczyniami glinianymi z epoki wczesnohistorycznej.

ZARZĄD MIEJSKI

w Bystrzycy Kłodzkiej
woj. Wrocławski

zatrudni od zaraz

TECHNIKA BUDOWLANEGO

na stanowisko kier. Działu Technicznego

Wynagrodzenie według VIII - VII grupy uposażenia pracowników samorządowych wraz z dodatkiem technicznym. Mieszkanie zapewnione (4507).

RÓŻNE

Unieważniał papiery rejestracji wozu Opel-Olimpia, nr rejestr. B-76350, nr. silnika 3837269, nr. podwozia VD 381788 na nazwisko Ganczarek Karol. (4563)

Składnica weterynaryjna Wrocław zakupuje lek i instrumenty weterynaryjne. Wiadomość, Urząd Wojewódzki, II piętro, pokój 774

Radio-Super adapter, uniwersalny sprzedam, M. Gierzyńskiego 54 (Sępólno). (4508)

Odlewnia żeliwa
I METALI we WROCŁAWIU
ul. ŻMIGRODZKA 143, tel. 3286

zatrudni na dogodnych warunkach 1 tokarza, 1 modelarza na drewno oraz każdą ilość formierzy. Zgłoszenia pisemne względnie osobiste w referacie personalnym. (4491)

Wrocławski Kurier Ilustrowany. Wydawca: Spółdz. Wyd. „Wiedza”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30-33, telefon redakcyjny 31-17, telefony administracji 31-17, 31-18. Konto PKO VIII 183. Redaktor: Bronisław Winnicki. Drukarnia „Wiedza” Wrocław. E 22941

Gerald Bauer prezes Związku Pisarzy Belgijskich

Niemiec w powieści Fallady

„Po klęsce 1918 r. nastąpił okres, w którym Niemcy poczynili, pogodził się” z losem. Były to tylko pozory, którym polityka używała nawet trzech, czy czterech fizjonomii, a najpoważniejszą z nich był Stressemann. Ale poza tą pozorną uległością, pozornym pogodzeniem się z istniejącym stanem rzeczy — naród niemiecki podzielił się na dwa klany: pierwszy — dość nieliczny, ludzi pograżających się w nieszczęściu, odurzających się nim jak cierpkim winem; drugi — który powoli zaczynał konspirować, przezwyciężając o rewant, ba! nawet zabijając — kilku ministrów oddanych faktycznie i szczerze sprawie pokoju, jak Rathenau.

Stan bezradzkiej, ów marazm, w jakim znalazły się Niemcy pokonane w 1918 r. zainspirował rozwój pewnego nowego kierunku w literaturze, którego najpełniejszy obraz daje nam dzieło pt.: „Choroba młodzieży”. Najcharakterystyczniejsze objawy tej „choroby młodzieży” można było spotkać w Berlinie. W latach 1920 — 1935 szukano w Berlinie zapomnienia w najbardziej degradującej człowieka formie. Wszelkie anomalie, zbrodnie, miały tam swoich adeptów i swoje muzei; nędza — swój najcięższy wyraz, a każda noc pachniała krwią i napawała grozą. Takie właśnie oblicze Berlina poznaliśmy w czasie swojej podróży, a jeden z naszych ówczesnych przyjaciół Pierre Bost, w parę lat później nakreślił mroczną jej psychikę w pięknej powieści pt. „Skandal”. Później jednak Niemcy rozluźniły uścisk swoich zwycięzców; zmniejszyły nocne lokale, narkotyki — a rozpalało ognie we

wszystkich kuzniami. Wiemy — co nastąpiło potem...

I oto dziś Niemcy znowu znalazły się w obliczu bezradzkiej i rozpacz, tym razem jednak w nieporównanie większym stopniu, który zawdzięcza wyłączeniu tylko samemu sobie. Pewnie jest jednak, że nie myślał one takimi kategoriami, że nie przypisywał swych nieszczęść człowiekowi, którego sobie wybrały za wodza. Naród niemiecki oskarża zwycięzców, a nie tych wszystkich, których szaleństwo, lub nieudolność pograżały go w to piekło. Jaka więc jest obecna postawa narodu, którego los polityczny wydaje się nadal jeszcze niepewny? Jak żyje z dnia na dzień szary, przeciętny człowiek w Niemczech? Co myśli? Co kryje się w głębi jego duszy?

Niedawno pojawiło się francuskie tłumaczenie powieści niemieckiego pisarza, która daje nam pierwszą odpowiedź na te pytania. Powieść ta, zatytułowana „Kosmar” napisał Hans Fallada, o którym wiemy niewiele poza tym, że odniósł duży sukces pisząc dwa dzieła: „I oś dalej, szary człowieku?”, i „Wilk wśród wilków” — o ostatnim przedmowa i wydane we Francji w 1941. Powieść „Wilk wśród wilków” daje nam w dwóch tomach obraz tego, czym był Berlin w przedmroku poprzedniej wojny światowej. I ta książka właśnie, o gorzkim smaku, i opisująca życie powszednie ustaliła w Niemczech reputację Hansa Fallady. A co się stało z pisarzem w czasie panowania reżimu hitlerowskiego? Podobno odsuwano go powoli w cień — i przed parą miesiącami miał umrzeć w całkowitym odosobnieniu i zapomnieniu.

Przed śmiercią napisał on „Kosmar”, usiłując być wiernym dać replikę „Wilkowi wśród wilków”.

Cel swój precyzyjnie sam autor w przedmowie: „Książka ta jest niejakim sprawozdaniem z pewnej choroby, jest ona historią tej apatii, która od kwietnia 1945 r. opada większą i lepszą częścią narodu niemieckiego...”

Jakże to choroba? Beznadziejność, rozpacz, a jeszcze dokładniej: szukanie zapomnienia w zupełnej abnegacji i w narkotykach. Bohaterem książki jest pewien lekarz, Dr. Doll, który początkowo wita klęskę swego kraju z radością — przynosi mu ona bowiem wyzwolenie. Doll był przez 20 lat prześladowany przez nazistów, którzy „przesłuchiwali go ustawicznie, aresztowali wiele razy; nakładali areszt na jego książki, to znowu powoływali go do służby, szepcząc, że jego życie rodzinne, jednym słowem — odebrali mu całą radość życia...”. Tych kilka wierszy, (które zdaje się odnosić się do losu samego autora) tłumaczy postawę jaką wobec klęski zajął Dr. Doll, a nawet jego żona. Oboje przyjmują bardzo gościnnie i bez zastrzeżeń, wkraczających Rosjan, a nawet Dr. Doll obejmuje furtkę burmistrza w małym miasteczku, gdzie mieszka. Misja ta konfrontuje go z egoizmem i obojętnością jego współziomków. Później — zarówno doktor, jak i jego żona zapadają na jakąś chorobę i muszą być umieszczeni w szpitalu. Następnie przychodzi upadek; naóg — morfina — i znowu szpital. W końcu, po wielu jeszcze przykrych przeżyciach i upadkach — oboje zostają wyleczeni; doktor Doll podejmuje na nowo swe obowiązki burmistrza — i powoli odnajduje ponownie smak życia. Zakończenie powieści jest jednym wielkim poematem na cześć pracy.

„Świat należy do zdrowych” — pisał Hans Fallada (nasuwa się mimo woli dobrze znany slogan hitlerowski: „Kraft durch Freude” — przyp. tłum.).

Miejmy nadzieję, że to odzyskane zdrowie nie będzie pewnego dnia dla Niemców okazją do nowych rewantów.

Podobnie jak „Wilk wśród wilków”, „Kosmar” jest powieścią, która zarówno z życia psychicznego, jak i materialnego czerpie najróżnorodniejsze rysy i szczegóły, aby z nich utkać zwięzłą fabułę.

Tłumaczenie pani Edith Vincent zawiera przedmowę 250 stron i nie jesteśmy pewni, czy tłumaczka nie skróciła nieco oryginalnego tekstu. Ale i w tej postaci, jakkolwiek nie jest to powieść, która by zajęła poważniejszą pozycję w literaturze — stanowi ona pierwszy dokument dostarczony nam przez niemieckiego pisarza odnośnie dzisiejszych powojennych Niemiec.

Godnym podkreślenia jest fakt, że „Kosmar” nie zawiera żadnej, bodaj najmniejszej choćby, aluzji do gorzkiej świadomości, przeżytych po klęsce 1918 roku. Mogłoby się nawet wydawać, że powieść ta jest dziełem debiutanta, tak bowiem jest zamknięta w przestrzeni i w czasie, tak jest zawarta we współczesności. A przecież Hans Fallada nie mógł zapomnieć o doświadczeniach przeżytych przed czterdziecią lat. Ani jeden Niemiec z jego pokolenia nie powinien być tego zapomnieć. A jednak...

przełożył
Tadeusz Kulisiewicz



...PODZIAŁ PALESTYNY

Po krakowskim Zjeździe Polonistów

KILKA dni temu zakończył się w Krakowie Drugi Ogólnopolski Zjazd Studentów Kół Polonistycznych. Zjazd zgromadził delegację wszystkich ośrodków uniwersyteckich i otwarty został w obecności przedstawicieli: Ministerstwa Oświaty, Uniwersytetu Jagiellońskiego (prof. Pigoń) i Związku Zawodowego Literatów Polskich (Stefan Żółkiewski). W charakterze gości uczestniczyli w nim ponadto: Stefan Kisielewski, Jan Kott, redaktor „Wiś”, Jan Aleksander Król, oraz redaktor Tygodnika Powszechnego Jerzy Turowicz.

Zjazd poświęcony był w założeniu zagadnieniom związanym z powieścią realistyczną i twór-

czością Bolesława Prusa. Wygłoszono 10 referatów. Najwięcej opracowań przygotował ośrodek polonistów ludzkich, spośród których poważnym wyodrębnieniem się grupa studentów, związanych ideologicznie z zespołem redakcyjnym tygodnika „Kuznica”.

Pomijając jakiś bliższy opis przebiegu obrad, warto zwrócić uwagę na to, co stanowiło prawdziwe signum temporis. Signum owym była szermierka między grupą studentów o ideologii marksistowskiej z grupą katolicką. Jej przyczynę stanowiła uporczywa dyskusja nad tym, czy literatura powinna być badana metodą socjologiczną — jak chcą marksiści, czy metodą formalistyczną jak chcą na ogół zwolennicy poetyki dyltchejskiej. Po każdym referacie dyskusja wracała nieodmiennie w te same koleiny: formalizm czy socjologizm? Nazywam tę dyskusję prawdziwym znakiem czasu, przypominała ona bowiem do studenckich prowadzone obecnie na ten sam temat polemiki prasowe. Zaktualizowanie obrad było tym łatwiejsze, że zabierali również głos i uczestnicy polemiki (np. Jan Kott).

Sięgając przeniesienia dyskusji na tematy pozareferatowe, oświadczyło efekt prac czytanych, uprzedmiotowił natomiast zebrany, jak poważne zadania mają dziś przed sobą sekcje polonistyczne. Zadania te sprzecywały dokładnie Stefan Żółkiewski, wygłaszając w ramach Zjazdu prelekcję pt. „Aktualne zagadnienia badań literackich”.

Ostatecznym rezultatem Zjazdu jest wyznaczenie, do jakiegoś swego ofensywnym nastawieniem skłoniła resztę zebranych marksistowska grupa studentów. „Przezwycięż” oświadczyli, że doceniają znaczenie badania literatury metodą socjologiczną. Uznali, że nie tylko to jest ważne, jak książka została napisana, ale i to, o czym mówi i w jakich warunkach powstała.

Nie wykluczone, że skutkiem Zjazdu będzie ożywienie prac naukowych kół polonistycznych. Byłoby to skutek błogosławiony. (ig)



Janina Marlynowska jako Katarzyna i Henryk Rogiewicz jako Napoleon w komedii Sardou „Madame Sans-Gêne” (reżyseria: dyr. Marian Godlewski)

Zabczyński i pensjonarki

W PIĄTEK przed południem przechodziłem koło Teatru Popularnego. Natknąłem się tam na pokątną grupę panienek w wieku szkolnym, akademickim(?) a nawet w niektórych wypadkach nieco bardziej zaważanym. Panienki stały w kolejkę, ale nie do głównego wejścia do teatru, lecz do jego „schodów kuchennych”. Zaciekawiony podszedłem do ostatniej w rzędzie i zapytałem: — Przecz, tam, ta kolejka to po co? Po bilety? — Ależ skąd, po autografy! — Czyżby, proszę pani? — Jakto czyżby? Zabczyńskiego. — Aha, prawda, przecież miał dziś przyjechać.

Jako jedyny mężczyzna w całym gronie (tych dwóch młodutkich „sztabek” nie będę przecież liczył) przyłączyłem się do kolejki i poczęłem przysłuchiwać się rozmowom, które toczyły się w niej bez przerwy (wiadomo, same „niewiasty”): — Widziałas go już? — Tak, wczoraj na „Inspektora” w Państwowym. Siedział w szóstym rzędzie. — No, i...? — Jest trochę cięższy niż przed wojną, ale przez to jeszcze bardziej zmiętnął. Uśmiecha się tak samo jak w „Sportowcu mimo woli” i „Królowej przedmieścia”.

Słyszałam, jak rozmawiał ze swą

sąsiadką o „Inspektora”. Sztuka bardzo go zaciekawiła. — Słuchaj — odezwała się Inna — co on robił w czasie okupacji?

— Przecież niemal wszystkie gazety o tym pisały, gdy wrócił w grudniu zeszłego roku z Zachodu. Pełnych 7 lat tam spędził. Jako kapitan artylerii przeciwlotniczej przeszedł Francję, Anglię, Afrykę, Włochy... Podobno był również dzielnym żołnierzem jak artysta.

W trakcie rozmowy kolejka posuwała się dość szybko naprzód. Widocznie Zabczyński ma już wprawę w rozdawaniu autografów. Gdy z grupą najbliższych sąsiadek znalazłem się w garderobie poularnego aktora, panny zasympły go pytaniami: — A co pan teraz robi?

— No, cóż, od trzech miesięcy jeżdżymy z Zofią Grabowską po kraju. Obowiązki tę „Historię dwu serc” Duluda, którą z wielkim powodzeniem wystawiano niedawno w Paryżu. Sztuka ta ukazuje się obecnie w Polsce po raz pierwszy, podobnie jak my, Grabowska i ja, jesteśmy dziś po raz pierwszy na Ziemiach Odzyskanych.

— Mam w domu płytę z pańską „Tangolitą”. Czy teraz śpiewa pan także? — Owszem, występuję z piosenkami w radio.

— Szkoda, że nie mam odbiornika. — A czy będzie pan znowu kręcił filmy? — Na to pytanie może oficjalnie odpowiedzieć tylko „Film Polski”. —

Pensjonarki z autografami Zabczyńskiego w albumach pozowały się z artystą do najbliższego przedstawienia „Historii dwu serc”. Opuszciliśmy garderobę razem z nimi. Podśledziwanie zastąpiło mi wywiad. (obs.)



Zofia Grabowska i Aleksander Zabczyński

Pasek zrehabilitowany

Jan Chryzostom Pasek, pamiętnikarz żyjący w wieku XVII ma u historyków literatury utrwaloną opinię iżarą i typowego przedstawiciela ciemnoty politycznej. Na ostatnim „czwartku” profesor historii Uniwersytetu Wrocławskiego, Władysław Czapliński przeprowadził gruntowną rewizję tego poglądu.

Operując się na nie uwzględnianych dotychczas źródłach prof. Czapliński dokonał rehabilitacji Paska. Jego zdaniem słynne „Pamiętniki” są, częstokroć wbrew pozorom, godny zaufania przyczyną do poznania epoki. Operując konkretnymi przykładami tekstu i zestawiając wypowiedzi Paska z wypowiedziami innych pamiętnikarzy i z dokumentami historycznymi, prelegent dowiódł, że liczne ustępy „Pamiętników” uważane przez badaczy za barwne wprowadzenie, lecz zmyślane opowiadania, są autentycznymi i dość dokładnie relacjami. Zdarza się co praw-

da, że Pasek przesławia i myli fakty, ale jest to nie tyle skutek skłonności do błędów, ile wina zawodzącej na starość pamięci.

Dla oczyszczenia Paska z zarzutów ciemnoty posłużył się prof. Czapliński własną analizą sytuacji politycznej w Polsce w wieku XVII. W tym oświetleniu stosunek Paska do współczesnych mu wydarzeń wydaje się, jeśli nie bezspornie słuszny, to przynajmniej — w wielu wypadkach — godny uwolnienia od zarzutu warcholstwa.

Odczyt prof. Czaplińskiego był doskonałym przykładem celowo zorganizowanej współpracy między historykiem a badaczem literatury. Interesujący charakter wykrytych faktów, które przypuszczalnie zostaną opublikowane, spowoduje niewątpliwie ponowne historyczno — literackie zbadanie Paska i tym samym poprawienie jednego z rozdziałów naszej, wymagającej odświeżenia historii literatury. (J. zmk.)

Stefania Waldenowa jako Sheila Birling i Marian Siojkowski jako Gerald Croft w sztuce J. B. Priestleya „Inspektor przyszedł” (reżyseria: dyr. Jerzy Walden.)

Krakowskie impresje

BYWA czasami, że gość się musi dożyć w Krakowie. To jest powód wyjazdu (przynajmniej głoszących) moim krakowskim gospodarzom, wpadającemu do kuchni na roku Karmelickiej i Krupniczej. Popijam mleko i przez matkę na ulicę. Za oknem żył Kraków. Czy wstawiono już podwójne okna czy



też Kraków nie potrafi hałasować, nie wiem. Po francie przesuwają się bezszelestnie framwage, samochody, ludzie. Jak w niemy filmie. Opuściłem ciemnie, nie opuszczało mnie jednak wrażenie, że wszystkie dźwięki przechodzą w ciszę

Hallo! Tu Hollywood!

* Johnny Weissmuller po raz pierwszy wystąpił w roli przetrwałego film pt. "TARZAN I NIMFY". Piękną i łowcą ryb w Apaculu (Meksyk) Weissmuller do tego stopnia opalił sobie nos, iż występując do nakręcania zdjęć filmowych musiał pokryć go grubą warstwą szminki.

* Sześć charakterystycznych wytwórni Universal - International Buddy Westmore wynalazł nowy gatunek szminki do ust, która zupełnie nie ściera się przy pocałunku. Pierwszą gwiazdą, która użyła tej szminki była Signe Hasso, nagrywając sceny miłosne z Ronaldem Colmanem w filmie pt. "PODWÓJNE ŻYCIE".

* Trzy gwiazdy hollywoodzkie: Ella Raines, Yvonne de Carlo i Ann Blyth przyjeżdżają do Krakowa w filmie wytwórni Universal - International pt. "BRUTALNA SIŁA". Reżyser Mark Hellinger, przekonał je, że dobrze - choć niewiele - rolę przyczyniają się do niezmiernie do zwiększenia popularności "gwiazd".

* W filmie pt. TAP ROOTS występuje 400 statystek i statystów i tyleż koni i mułów. Wszyscy statystycy muszą doskonale jeździć konno i umieć brać trudne przeszkody.

* Ronald Colman odwarca na filmie rolę aktora szczerzonego w obrazie pt. PODWÓJNE ŻYCIE. Od chwili porzucenia teatru, tj. od roku 1922 Colman po raz pierwszy wystąpił jako aktor sceniczny.

* Popularny artysta filmowy Douglas Fairbanks Jr. został zaproszony przez Organizację Narodów Zjednoczonych na obiad, który odbył się na wesołym dworcu. Zastąpił go w Nowym Jorku i notował któregoś z aktorów - na prośbę ONZ - wywołał przemówienie na temat sztuki filmowej. Takie środki zbliżenia międzykulturowego.

* Jan Peerce, artysta śpiewny Metropolitanu Opery w Nowym Jorku, został zaangażowany przez wytwórnię Universal - International do filmu "SOMETHING IN THE WIND", w którym partnerować będzie Deanne Durbin.

* W Hollywood filmowana będzie znana nowela Stefana Zweiga zatytułowana "Listy od nieznajomej". Główną rolę kobiecą kreować będzie Joan Fontaine.

przez tłumik. Na ulicach wciąż było cicho. Nieznanym Kraków w zestawieniu z Wrocławiem musi nabrać filmowo. Nie można nie (przez cztery dni) przywrócić do braku rozważań domów, do niezastawianych nigdzie chodników, do okien, których nikt nie satkał dyktą, do nagłego "zaniku" wysłanych metrowa warstwa śmiecia bram. Wszystkie ciche i trwałe. Nie już widoczne nie zostało do budowania czy naprawy. Tak przynajmniej można sądzić wędrując bez wyboru wąskimi, nasycenymi jesienią mgłą uliczkami. Nie stuka żadna kielnia, żaden koł i zaprawa nie kołuje w powietrzu. Zamiast robotników spotykam w pobliżu Uniwersytetu swiego skrzypka, który godzinami wygrywa stare arie. Głos szpilek jest tak niski, że rozciera się we mgłę. Przysiągaj koło jakiejś średniowiecznej kamieniczki i słucham. Sentymen-

Przez tłumik stukoczą po Planach oboszy. Kraków spaceruje. Nie mam czasu powrócić, czy spaceruje. Moje na jakiś inny jeszcze cel w tym chodzeniu.

Dlaczego sądzę, że nie? - próbuję się zastanowić. Odpowiada mi widok Wawelu, ku któremu właśnie idę. Odrobinę zadyszany podchodzi ku zamkowej bramie. Brama jest szeroka, masywna. Zaraz za nią droga skrzypka gwałtownie na lewo. Wspaniały luk wywołuje wizję poszostnych karci, które kiedyś tedy przejeżdżały. Historia, historia. Przyszłego podróżnika zyskało tu ośm w przeszłości. Nim zdąży ochłonąć z wrażenia, nim polaczy się z miastem czyni więcej niż pobieżną kontemplację minionej, nie nie potrafi go oduczyć. Ani wystawia, ani kiosk gazetowy, ani samochody. Te są rzeczy nierealne. Realny jest "Zygmun", którego sto par wółów wciągało na wysoką wieżę, realny Barbakan, przy którym w dniu umarłych niebieszcą się i dźwięki znieca, realne dzieło Władcza, porzucił na chacieczki dla dokonania konserwacji, no i ostatecznie ów siwy skrzypek z rogu ulicy Jagiellońskiej. Bo gra stare arie. Reszta to przypadkowe dekoracje.

W tramwajach pełno. Ludzie jakoś przyzwyczajeni, nie po wrocławsku ubrani. W niedzielę. Nie dziwne jest zresztą. Czarnie nie może nie opuścić, jakadym więc, że to wszystko turysty. W halu Uniwersytetu Jagiellońskiego rojno od studentów, ale oni się chyba nie uczą. Zwiędają pewnie Alma Mater. Co innego można robić w Krakowie? Nie zabraniam sprzeciwów, ale pod taką sugestią wyjeżdżam z miasta.

Jedziemy w jednym przedziale ze studentami Uniwersytetu Poznańskiego. Pytam o wrażenia. - No i jak się wam podobają Kraków? Koleżanka spod obna odpowiada: - Już go mam dość. Kiedy oglądałam różne zabijki, byłam zachwycona, ale potem nie mogłam na miasto patrzeć.

- Nie pojmuję. - Jest niemożliwie brudne. Jak można tolerować tyle śmiecia na ulicach? Ludzie tu widocznie nie znają mioteli.

- Kraków jest zaśmiecony? To kpinę - myślałem. Wrocławski wolno tak myśleć. Ha, dla mnie Kraków był... (gaw).

PS. Kiedy wspomina o tej rozmowie, może chyba wspomnieć i o Koleżance Celinie (nie Cecylii) O., która z poznańską szczodrobliwością oddawała mi nie jabłkami, byłem tylko przestawiać, że chce piwa. - Dziękuję, nie zapomnę. Przy sposobności podaruję reszcie zaspanych współpasażerów.

W sprawie zopierowanego „Antka” B. Pausa

NA lekcji języka polskiego w szkole miałem sposobność spotkać się z znanymi mi tego utworu, jednego z programowych dla poznania politycznego stanowiska autora. Wydał mi się, że widać, między innymi i „Książka”, opuścił epizod mówiący o śmierci Rosalii w makabrycznych okolicznościach, nie mniej prawdopodobnie charakterystycznych dla środowiska. Nie wiem, jakie były przyczyny wyłączenia fragmentu. Może mamy tu do czynienia z purytańskim dydaktyzmem broniącym młodociane dusze czytelników przed tego rodzaju obrazami, a może tego rodzaju cenzura wychodzi z jakichś ideologicznych przesłanek? Dajmy więc wobec tego wyjątek się, co wiemy o słanku autora zajmijmy w tym utworze. Prus wprowadzając ten epizod, jak i podobne: nauka w szkole, fermentatorstwo u kowala, nie czyni tego gwałtownie.



Wasi i chłop, ale czyni z tego ostrze skierowane przeciw tym, którzy do takich warunków dopuścili i nie potrafili, lub nie chcieli im zapobiec. Czyżby więc Prus okazał się surowym sędzią swego pokolenia inteligentnego, że współczesne wydawnictwa uważają za wskazane ścieżki to ostrze? Tego rodzaju nieładna, mówiąc delikatnie, operacja, dokonana na utworze należącym już do naszej literatury klasycznej, autora nie żyjącego, może stać się na przyszłość słasowana bez przeszkody metodą według osobistych gustów wydawców, a chyba tak być nie powinno. (J.C.)

Uwagi

Krótką repliką czyli: kto ma rację?

„Artykuł” p. W. Ściślickiego p. t. „Uwagi dla p. tad.” zajmuję się w tej krótkiej notatce, zis datego, byśmy uwateli, że zasługuje na jakikolwiek odzew. Ton i poziom tego „artykułu” nie kwalifikują go do udziału w żadnej polemice. Wspomnijmy o nim tylko dlatego, że: 1) „artykuł” ten jest typowy dla kół, z których pochodzi. W kołach tych każdy przejaw ostatecznej krytyki czy satyry w prasie wywołuje gwałtowne głozy najwścieższego oburzenia i protestacyjne listy do redakcji. Ze zwycajmem tym trzeba stanowczo zerwać, jeśli się chce przewietrzyć wrocławską atmosferę wzajemnej adoracji; 2) nie docenia on faktu, iż wyraża krytykę błędów bar- dziej przyswajając się do podnie- sienia poziomu imprez kultural- nych niż schlebienie każdemu, nawet ślabemu osiągnięciu.

P. W. Ściślicki uzasadnia swój panegiryczny ton „Niedyskrekcji” troską o byłych kulturalnych placówek Wrocławia. Czy ta sama troska każe mu wywyżczać w „Niedyskrekcjach” członków swej najbliższej rodziny i pociebiać pisac o samym sobie?

P. W. Ściślicki „wryka” nam, że i nasze pismo często drukuje recenzje, reportaże i zapowiedzi prac teatru i opery w sposób nawet entuzjastyczny. Widocznie nie odróżnia tego rodzaju artykułów od „niedyskrekcji”, których nazwa zapowiada zupełnie inny charakter tekstu. Recenzjowemu wolno się nawet zachwycić, autor „niedyskrekcji” powinien tartarować.

P. W. Ściślickiemu nie podoba się wzrzmieśliwy ton „Listu z

Wrocławia” w „Odrodzeniu”. Możemy go zapewnić, że „Listu” napisanego tak „wazelinarskim” tonem, jaki on stosuje, nikt by w poważnym tygodniku literackim nie wydrukował. „Znaj pro- porcję, modumpanie!” P. W. Ś. chciałby, abyśmy nie pytali na tamach gazety, jaki jest właściwy tytuł sztuki Priest- leya, granie obecnie w Teatrze Państwowym. Kto w tej sprawie ma rację, najlepiej świadczy fakt, że dyrekcja teatru inny ty- tuł zapowiadała, a inny puściła na afisz. Widocznie więc można było pokpić sobie, pisząc: „Py- tam, bo nie wiem”.

Na pytanie zaś, czy słuszny

był atak na „Niedyskrekcję”, naj- mocniejszą odpowiedzią jest to, że omawianej rubryczki, która miała ukazywać się 3 razy w ty- godniu, nie zamieszczano w „Słowie Polskim” przez całe 2 tygodnie, za co wyrażamy Re- dakcji „Słowa” pełne uznanie, wczoraj zaś pojawiła się znowu, ale już z inną ciałkiem, tartobli- wa frescia, za co wyrażamy u- znanie Autorowi. Gdyby wreszcie chodziło o to, kto kogo mógłby uczyć właściwe- go, przyzwoitego sposobu pi- sania, wystarczący Czytelniku- kom porównawczy „inkryminowa- ny” notatkę w 15 numerze „Okranu Tygodnia” z „artykułem” p. W. Ściślickiego. Tyle słów dla dorosłego pana, który chce uczyć dzieci, wra- ża, że nie ma czasu na dyskusję, bo odpowiedzi nie będzie. (tad.)

KORESPONDENCJA

DO REDAKCJI „OKRANU TYGODNIA”
W dniu 1 listopada, w numerze 41 tygodniowego dodatku „Słowa Polskiego”, redagowanego p. t. „Zwierzchni”, zamieszczono ar- tykuł p. Tytus Karpowicz zame- szcza w artykule: „Nader interesujące wspomnienia ze swego pobytu w górach. Zarówno sam temat, jako też wzniosły styl p. Karpowicza, zaimponowały mi do tego stopnia, że śpiesząc podzielić się moimi wrażeniami. Już na samym wstępie autor wprowadza nas w atmosferę pa- chnącą „zwiedza mową list i cią- głem wiatru, otartym o skały” i zwraca uwagę, że „postrzępione czoło lasu, wśród których nanie- że świerk, wyniesione nierównymi falami przez góry gór ku nie- bu, łączą zdobne w turkusowe wy-

puszki skrzydło wędrujące sółki”. Po tym interesującym wstępie au- tor pisze dalej: „z dźwiękami do- chodzą ucha tylko: ćwierkanie ma- leńkich sikorek, piask korzennych myszek i niestępną modlitwa po- toków, potoczków i wodospado- w”. Pan Karpowicz nie informuje nas jednak, co ta „modlitwa potoków, potoczków i wodospado- w” ozna- cza, dlatego też zmuszeni byliśmy dowiedzieć się tego od opisywa- nych w artykule „kłębiąca gór”. „Książka”, który właściwie niech- nie przynajmniej się do swego tytu- lu, że względu na panującą w Pol- sce demokrację, objaśnił nas z za- zenowaniem, że była to cicha pro- śba przynajmniej o uwolnienie nas, że p. Karpowicz pisał. Przynajmniej, że p. Karpowicz mówił „nie rozumi- nie języka”, a raczej tylko „czud- mowa”, gdyż opisywanego dnia książkę mój narzeczonej Hen- tendorf, a poza tym jacy czosnek i cebula.

Z tego śmieją się...

...w Anglii

Przytomność umysłu:
Mr. Dods zamierzał sprzedać swój stary i satygowany mocno samochód. W czasie próbnej przejażdżki z reflektantem, wóz prawie osiągnął szczyt wzgórka, gdy nagle ni stąd ni zowąd za- trzymał się i zaczął zjeżdżać ty- łem. - Co się stało? - spytał no- wy nabywca. - O! Głupstwo, niech się pan nie przejmuj, - odpowiedział natychmiast Mr. Dods. - Przy- pomniałem sobie właśnie, że zjeżdżając nie zamknąłem drzwi od garażu i dlatego wracam, aby to zrobić teraz.

...we Francji

WYTLUMACZYŁ...
Sędzia: - Dlaczego oskarżony uciekał po wybitcu szyby w sklepie? **Oskarżony:** - Panie sędzio, biegłem właśnie do domu po pieniądze na zapłacenie szyby.

PIANE SŁONIE

Opowiadał mi to dyrektor we- drewnego cyrku. Pewnego wieczoru dozorca zauważył, że jeden z naszych dwunastu słoni kaszle. Wpadł na pomysł, by dla wyleczenia zwierzęcia, dać mu wiadro wo- dy, do której demieszał zawar-

tość jednej butelki wódki. I czy pan wie, co zdarzyło się naza- jutrz? **Nie.** - Jedenastego pozostałych sło- ni zaczęło kaszleć...

NAIWNOŚĆ

- Jak to się stało, że Przykal- sior biera lekcje angielskiego? - Adoptował! Niemowia an- gielskie i chciałby je dobrze rozumieć z chwilą, gdy zacznie mówić.

MIEDZY PRZYJACIELKAMI

Nini i Gigi spotykają się przy- padkowo na bulwarze. - Dowiedziałam się - mówi Nini pełna współczucia - że zer- wałaś z narzeczoną. - Tak jest. Wyobraź sobie, że Jack stał się niemożliwy: krył- kował mój sposób ubierania się, robił mi stale zarzuty odnośnie osób, u których bywałam, nie mógł zgodzić się z moją mamą. Na domiar wszystkiego, pewne- go dnia ożenił się z inną kobie- tą. Rozumiesz więc teraz, że nie wahałam się więcej i natych- miast z nim zerwałam.

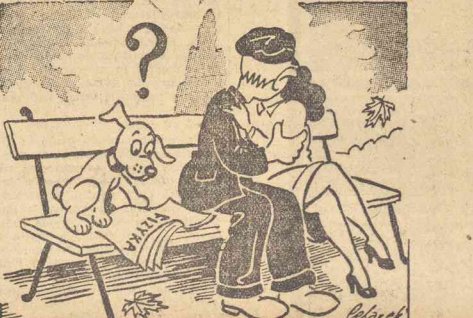
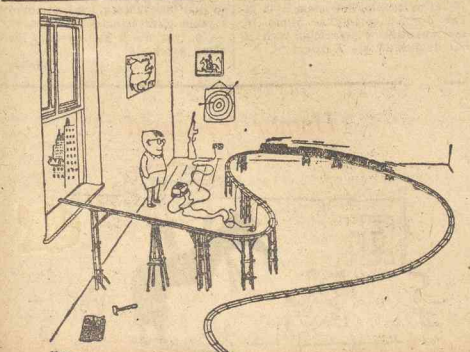
...we Włoszech

PRZESADY
- Tatusiu, czemu kot wszedł do naszego mieszkanka! - Ach Piotrusiu, nie bądź tak przesądny! Czarne koły przyno- szą szczęście.

Plotka teatralna

W jednym z poprzednich numerów „Okranu tygodnia”, współpracownik nasz wspomni- ał o tym, iż w czasie swej podróży urlopowej spotkał pew- nego popularnego aktora w to- warzystwie młodzieńczej nar- zeczony. Gdy w czasie niedawnego Zjazdu Polonistów w Krakowie dziennikarz ów ponownie ze- tknął się z popularnym arty- sta, ten przywitał go słowami: - Panie, czemu pan napisał że to narzeczona. Teraz muszę się naprawdę ożenić!! (r.)

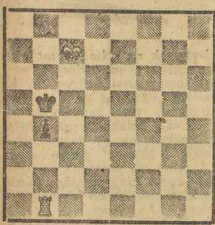
Danuta Kozowska
Wrocław, Sienkiewicza 127.



Szach! Mat!

pod redakcją J. Chądzyńskiego

KONCÓWKA Nr 13



Białe: Kc7, Wb1 (2).
Czarne: Kb5, pion b4 (2).
Początek powyższa wydziela się w partii granej przed kilkudziesięciu laty pomiędzy dwoma amatorami w Rydze. Białe w zadaniowy sposób osiągnęły wygraną. Rozwiązanie podamy w następnym numerze.

Rozwiązanie końcówki nr 12
1. Gc7, Hc7, 2. Wxc5+! Hxc5,
3. Hb7+ Kxa5, 4. Wal mat.
...Wxc7, 3. Hb7+! Wxb7,
3. Wxc5 mat.

Partia nr 13. Gambit letowski
CZEMPIONAT KIJOWA NA 1947 r.
Białe: Kf1, Czarne: Kf1,
Kofman Wyszynski:
1. c2-e4 c7-e5
2. Sg1-f3 f7-f5
3. Sd3xc5 Hd8-f6
4. d2-d4 d7-d6

5. Se5-c4 f5xe4
6. Sb1-c3 Hf6-g6
7. Hd1-e2 Sg8-c6
8. Gc1-e2 Gf8-e7
9. O-O-O Sg8-f6
10. d4-d5! Sc6-b4
Zle byłoby 10...Se5 11. Sxe5 de
12. Hc4. Na 10. Sb8 mogłoby nastąpić 11. Sb5 Gd8 12. Sbd6+ cd
13. Sxd6+ Kd7 14. Hb5+ z silnym atakiem.
11. Se4-a5!
Z groźbą zdobycia skoczka i powstrzymaniu wyprowadzenia gońca c8.
12. He2-c4! Sb4-a6
Wymuszone, gdyż na 12...c5 na-
stąpiłoby 13. dxc4+! 14. cbl Gxb7
15. Hc7 Gd8! 16. Hxb7 Gxa5 17.
Hb5! z zyskiem figury.
13. h2-h3 Kg8-h8
14. Gf1-e2
Czarne oczywiście nie mogą błąd-
nąć na g2, wobec straty hetmana (Wdgl).
15. b2-b4 Sa6-c5
16. g2-g4 Sc5-e6
17. Sa5xc6! b7xc6
18. Hc4xc6 Sa6xb4
Nico lepszym było 18...Wb8 19.
Gxa6 Gxa6 20. Hxa6 Wxb4
19. Hc6xa8 Gc8-a6
20. Hc7a7! Cb6xc6
21. Ha7e7! Wf8-g8
Zle 21...We8 wobec 22. Hxd6 Gxd1
23. Wd1! i skoczek b4 ginie.
22. Sc3xe2 Sf6xd5
23. Wd1xd5 Sb4xd5
24. Hc7-b7 Hg6-e6
25. Wd1-e1 Sd5-d7
26. Hb7-b3 i czarne poddały
się.

Aktualia kulturalne

MODA NA EGZOTYKĘ

Znana powieściopisarka angielska, znawczyni Chin, Pearl Buch jest jak się okazuje nie tylko literatka. Prowadzi ona z mężem swoim wielką firmę wydawniczą i w tym charakterze odkryła nową wielką chińską gwiazdę literacką — Lin Tayi, dwudziestoletnią córkę filozofa chińskiego Lin Jutanga.
Powieść młodej Chinki zapowiada się jako wielka sensacja literacka sezonu. Należy się spodziewać, że to nie trik reklamowy wydawców, skoro jednym z nich jest pisarka tej młody co Pearl Buck.
Egzotyka dominuje teraz w wydawnictwach. Atrakcyjność pisarzy murzyńskich już nie wystarcza.
Obok pozycji chińskiej zapowiadają ukazanie się powieści pisarza libańskiego Farjallah Haika, który zajmuje się w swej książce stosunkami, jakie zachodzi między impunią piciową a magią.

LITERACKA NAGRODA KOBIET
Istniejąca we Francji nagroda literacka „Femina”, oznaczająca dzieła o tematyce kobiecej, jest teraz w wielkim kłopotcie. Jednym z najnowocześniejszych kandydatów do nagrody jest mężczyzna, który pisze o „Skorpionach rodzaju niewieściego”. Omawia on w swej książce i porównania skorpiony rodzaju żeńskiego z kobietami.

ECHA OKUPACJI

Francja ciągle ma jeszcze kłopoty z czasami okupacyjnymi. Z jednej strony wielka ilość różnych kolaborantów, którzy usiłują za wszelką cenę wejść z powrotem do aktywnego życia publicznego i artystycznego jak Sasza Gultiry, Metherlant i inni. Z drugiej podkreślanie udziału Francji w walkach o wyzwolenie Europy i wydawanie książek i wspomnień z ruchu oporu. Książki te ukazują się prawie bez przerwy. Ostatnio wydał Pawił Cribellet wspomnienia dowódcy oddziału, które przyniosą wiele materiałów faktograficznych. Inna książka pt. „Tajemnice wewnętrznej granicy” zawiera wiele szczegółów o miejscach przejść, spotkaniach, ładowaniu skoczków emigracji i agentów różnych wywiadów.

NA ZACHODZIE CIĄGLE BEZ ZMIAN

Erich Maria Remarque, znany ze swych powieści pacyfistycznych po poprzedniej wojnie światowej, zwłaszcza ze swego „Na zachodzie bez zmian” osiadł na stałe w Ameryce i otrzymał obywatelstwo amerykańskie.
Zapytany przez dziennikarzy czemu nie wraca do Europy — odpowiedział:
„Obawiam się, że na zachodzie ciągle bez zmian”.
Ta pytyńska odpowiedź została wkrótce wydana. Remarque nie wierzy w denazyfikację Niemiec.

W pewnym małym miasteczku w górach Harcu trzeba mieć u przednie zezwolenie od władzy miejscowej, aby móc się choć raz pocałować. W przeciwnym razie, nielolajni, przylapani na tym „przestępstwie” młodzi obywatele mu-

Z PRADEM MODY

Puszysty felieton

Gdy myślimy o puchu, wyobrażamy sobie zawsze coś niezmiennie lekkiego i zwiewnego: pusek mleczowych kwiatów, który przy leda podmuchu unosi się wdzięcznie w powietrzu, czy może puch śnieżny — białe, subtelne w rysunku, skrzające się gwiazdeczki.

A skoro puch jest tak lekki, tym cięższy jest zarzut poety: „Kobieto, puchu mamy” — ciężki i stanowczo nieuzasadniony. Tak w stosunku do niewiast z Mickiewiczowskiej, jak i z obecnej epoki.

Czy można sobie wyobrazić kobietę — „puch” z fajką w zębach? A przecież jak to wygrzebał gdzieś historyk literatury, Maryla właśnie jakęś cniła lubia. Już chyba bardziej zwiewnie i eterycznie wyglądałaby wpadająca pani z długim, wonnym papierosem w karmionowych osterkach, a raczej nieżyła ona, ale błękitny dymek z zeznaczonego papierosa. Poza tym kobieta dzisiejsza w niczym puchu nie przypomina, mimo, że z nim wiele i często ma do czynienia.

Wciąż w kieszeniach mamy zwykle berdenne „puchy”. Puchu używa każda z nas w celach kosmetycznych (to pusek do pudrowania). Bawnymi piórkami i puszkami lubimy przystrojając nasze kapelusze i czapki, a jak szczególnie, gdy nadchodzi zima, ko-
chamy się wszystkie w puszystych futerkach i materiałach, w puch-



a. Trzyćwierciowy żakiet z miękkiej i trwałej imitacji ocelotów, bardzo modnej w nadchodzącym zimowym sezonie.
b. Płaszcz z grubej, puszystej wełny, o rękawach i karczku futrzanym.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

IV KONKURS ROZRYWKI I AUTORSKI

Warunki Konkursu:

Za każde zadanie zostanie rozlosowana między rozwiązujących jedna nagroda. Można więc przyzwać rozwiązania nie wszystkich zadań. Ponadto dwie nagrody przeznaczone są dla szaradzystów wytyralich, rozwiązujących największą ilość zadań. W razie większej ilości równoważnych rozwiązań rozstrzyga losowanie. Autorzy zadań otrzymają dwie nagrody drogą losowania. Nagrodami są książki Spółda. Wydawn. „Wiedza”.

1. Arytmograf — nadesł. „Ak-Wa” (Wrocław).

Po odgadnięciu wyrazów pomocniczych podstawić odpowiednie litery pod liczby i edytować rozwiązanie.
1,2,3,4,2,5,4; 6,7,8,9,3,8,10,14; 11,12,3,7,13,14; 1,15,12,16,9,11,3,15; 1,13,7,11,11; 17,13,2,3,8,18; 2,19,15,20,7,5,4; — 1,9,15,5,14,13,1,7,13.

Wyrazy pomocnicze:
6,7,8,12,13 — niedostatek
18,13,17 — imię męskie
5,3,15,14,15 — część twarzy
11,16,15,9,4 — nieuprawione po-
la

2,11,9,12,11,19 — część ubrania
10,14,13,13 — miasto w woj. warsz.
20,11,19,17,13 — instrument mu-
zyczny.

2. Dzieci pana Agapita — nadesł. Ente (Wrocław).

Pan Agapiti ma troje dzieci. Suma ich lat wynosi 20, a iloczyn 280. Jaki będzie iloczyn ich lat po 12 miesiącach?
Rozwiązania należy przysłać do dnia 23 listopada br. z zaznaczeniem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. W razie przysyłania rozwiązań z dwu numerów razem, prosimy, by rozwiązania z każdego numeru były na oddzielnej kartce, opatrzonej w podpis i adres rozwiązującego.

Rozwiązania zadań z Nr 14-go (II część III Konkursu)

1. Rebusiki: Parawan, Apopleksja, Frak, Asysta, Wątroba, Aromat, Gazeta — PAFAWAG.
2. Restauracja: Wszyscy goście zejdą się po 420 dniach (420 jest najmniejszą wspólną wielokrotnością liczb 1,2,3,4,5,6,7).

3. Trajne rozwiązania obu zadań przysłało 11 czytelników, jednego zadania 73.

Nagrody wylosowali:

1. P. Czesława Hlucika — Zabrze, ul. Trocena 32 c; Disney: flet za-
czarowany.
2. Celina Borowiakówna — Lesz-
no Wkp., m. Leszczyńskich 49
m. 7; Aragon Drwony Bazylei.



— Oglaszacie, że macie 1000 modeli kapeluszy, a pani mi pokazuje załedwie 984.

FILATELISTYKA

Reprodukcje serii znaczków Związku Radzieckiego wydana z okazji 25 rocznicy Rewolucji Październikowej. Filatelisci z wiel-



Znaczków do reprodukcji udzieliła nam firma „Fortuna” we Wrocławiu

Fakty nieprawdopodobne

W 1888 odbyła się w Angulié me oryginalna loteria fantowa, gdzie główną wygraną była młoda Francuzka, Mariette Bastide.

Kto los ten wygrywał, mógł się z nią ożenić. Istotnie, pozostawiona bez środków do życia Mariette, po śmierci swego ojca, oficera, w ten przedziwny sposób zdobyła męża, a co ciekawsze, żyła z nim ponad 50 lat w stałym bardzo szczęśliwym.

W Bayonne (Francia) do 1740 roku istniała prawomocność zwyczaj, że dziewczyna, pocałowana bodaj raz przez mężczyznę, w razie jego śmierci w stanie wolnym, dziedziczyła cały jego majątek.

Rada miejska we Francie wydała w roku 1770 następujące rozporządzenie: „kto z kobiet przewiezie mężczyznę do łóżka za pomocą uwodzących sztuczek, a więc białej i czerwonej szminki, różnych esencji, sztucznych zębów i włosów, fałszywych bladości i piersi, wkładkę z waty i tym podobnych, będzie ścigana za czarownictwo, a małżeństwo takie ogłoszone będzie za nieważne”. Dziś nazywamy to tylko kosmetyką. Kto zaś czarodziejkami sztukami.

Powien posiadać gabinetu figur woskowych w St. Louis w oryginalny sposób zabezpieczony przed zdrajcą swej lekkomyślnej małżonki. Ożół ogłosz, że ktokolwiek zostanie schwytany w flagranti z jego żoną, otrzyma swój portret i jako woskowa figura z odnośnym wyjaśnieniem stanie w rzędzie eksponatów, a co za tym razem, wystawiony będzie na widok publiczny. W niedługim czasie podziwiano jednego z wielbicieli pięknej damy jako figurę woskową. Obrazony kochanek zniszczył z pomocą swego przyjaciela cele przedsiębiorstwa, a gdy właściciel

przed sądem zażądał 100 tysięcy dolarów jako zwrotu za zdemolowanie gabinetu, przeciwnik zażądał tyleż, tytułem odszkodowania moralnego.

Jedna z poczynionych gazet amerykańskich rozpisła ankietę na temat ulubionego koloru oczu niewieście. Ponad 65 proc. odpowiedzi brzmiało: zielony.

Nagrodę na konkursie piękności w Nevada otrzymała 17-letnia Alice May. Po pewnym czasie okazało się, że jej piękne nogi, które zwróciły uwagę sędziów — to protezy. Nagrodę cofnięto.

W USA można się ubezpieczyć od nieszczęśliwości w miłości, od zmar-
twień, nieudanych spotkań etc. Tygodniowa premia wynosi 60 centów.

W okolicach Belgradu pewna para małżeńskich zachowała przez 30 lat milczenie. Powodem była jakaś drobna sprzeczka. Mimo to, małżonkowie w prześlugu tych 30 lat dochowali się 7 dzieci.

A jak smacznie będzie się spało pod taką koldrą właśnie roboty i jakie puszczyce lekkie będą są — o tym niech się radza z pań sama przekonaj!

(mek.)

Humor francuski



NAJMNIEJSZY WYSIEK